

Spoleczeństwo Rzeszowszczyzny złożyło hołd pamięci Generała Waltera

(JABLONKA obsł. wł.)
W miejscu gdzie 8 lat temu zginął od kuli fascystowskiej syn klasy robotniczej, żołnierz generał Karol Świerczewski uczestnicy 5-dniowych szlacheckich zmagani w „Marszu Patrolowym” „Młodzież Ostatnim Szlakiem Bohatera - Rewolucjonisty” złożyli hołd Jego pamięci.

W uroczystości zakończenia Marszu Patrolowego — w Jablonce wzięli udział sekretarz KW PZPR w Rzeszowie tow. Kanarek, kier. Wydz. Propagandy KW tow. Ryba, z-ca przewodniczącego Prezydium WRN — tow. Deręgowski, przedstawiciele Wojska Polskiego — tow. Starkiewicz, kierownictwa SFMD — tow. Janow, Zarządu Głównego ZMP tow. Nowosielski, przewodniczący ZW ZMP w Rzeszowie tow. Krysiak, przedstawiciele organizacji masowych oraz li-

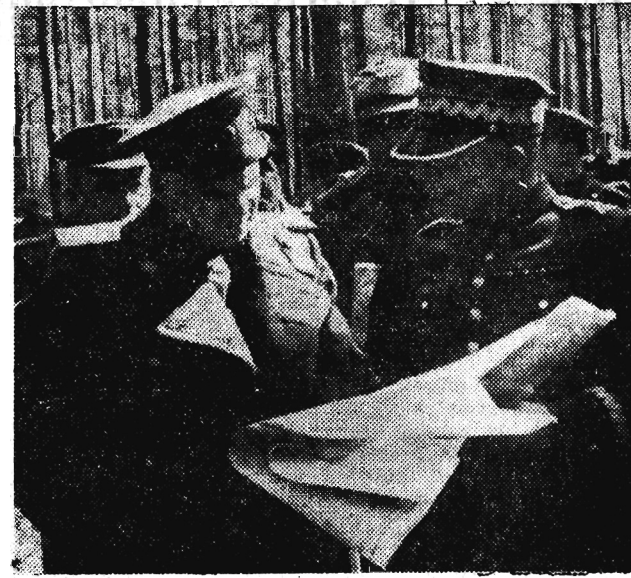
czne delegacje z zakładów pracy woł. rzeszowskiego.
Po przybyciu ostatnich patroli na metę i po złożeniu raportu przez kierownika Marszu Patrolowego tow. Partykę do zebranych przemówił wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Rzeszowie tow. Deręgowski oraz przedstawiciel WP tow. Starkiewicz.

Następnie do pomnika podchodzą delegacje z wieńcami.

*
Tegoroczny siódmy z kolei Marsz Patrolowy z Rzeszowa do Jablonki (161 km) zakończył się zwycięstwem drużyny wojewódzkiej LZS 208 pkt. przed Górnikiem woj. 215 pkt. i Gwardią centralną 218 pkt.

W VIII rocznicę śmierci generała Karola Świerczewskiego

W przededniu sforsowania Nysy przez 2 Armię WP (16 kwietnia 1945 r.) gen. Karol Świerczewski omawia plan operacji z przedstawicielami oddziałów radzieckich.
CAF — WAF



DZIS 6 STRON

Wyd. A.

Cena 20 gr

NOWINY RZESZOWSKIE

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH
KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 74 (1802) — Rzeszów, poniedziałek 28 marca 1955 r.

Nie szczydźmy wysiłku i serca by Festiwal wypadł imponująco

W słoneczne, sierpniowe dni zbiorą się w Warszawie przedstawiciele młodzieży całego świata, chłopcy i dziewczęta z Moskwy, dalekich Chin, ze skalistych wybrzeży Ameryki, Australii i Afryki, by zadokumentować swoją zdecydowaną wolę walki o pokój, by zobaczyć jak pracuje dla pokoju polska młodzież. Festiwal będzie najpiękniejszym przeżyciem młodzieży. Będzie przeglądem pracy i osiągnięć młodzieży polskiej we wszystkich dziedzinach życia.

Na festiwalowym święcie spotkają się młodzi ze wszystkich stron Polski. Młodzi robotnicy, chłopcy, uczniowie z rzeszowskiego wymieniają w Warszawie swe doświadczenia w pracy z towarzyszami Moskwy, Pragi, Berlina, Kopenhagi czy Manchesteru. Na festiwalowym święcie spotkają się najlepsze zespoły artystyczne i najlepsi sportowcy świata. Młodzi amatorzy-artyści z Jarosławia, czy Krosna, pokazują kilkuletni dorobek w swej pracy.

Wiele będą mogli zobaczyć u nas przedstawiciele młodzieży ze wszystkich krajów. Naród nasz realizuje ostatni rok planu 6-letniego. Budujemy wspaniałą gmach socjalistycznej Polski. Mamy za sobą nie małe sukcesy w tym budownictwie. W walce o nowe życie wyrosła nasza młodzież, krzepnie Związek Młodzieży Polskiej bojowy pomocnik PZPR — gospodarz Festiwalu.

Młodzież naszego województwa dla uczczenia II Zjazdu ZMP i V Światowego Festiwalu podjęła 4.991 zobowiązań, których realizacja da krajowi około 2 mil. 500 tys. zł oszczędności. Wiele jest przykładów bohaterstwa, ofiarności i głębokiego patriotyzmu wśród młodych chłopców i dziewcząt rzeszowskiej ziemi.

Rozwój festiwalowego współzawodnictwa pracy i rosnąca na sile fala zobowiązań produkcyjnych podejmowanych przez młodzież, walka o oszczędność, o usprawnienie procesów produkcyjnych, o większą wydajność z ha, o wykonanie zadań gospodarczych w mieście i na wsi, wszystko to jest świadectwem aktywizacji się młodzieży. Zelempowcy z Woli Cichej wezwali do współzawodnictwa o sprawne przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej całą młodzież Rzeszowszczyzny. Na wezwanie odpowiedziała młodzież wielu gromad. Chłopcy i dziewczęta biorą udział w przygotowaniu do siewów ziarna na żółt jarych, pomagają w opracowaniu planów pomocy sąsiedzkiej, itp.

Młodzież ziemi rzeszowskiej przyjęła wiadomość o Festiwalu z wielkim entuzjazmem i radością. Na zebraniach organizowanych przez ZMP zapoznaje się z apelem II Zjazdu i zadaniami, jakie przed nią stoją w związku z przygotowaniem do Festiwalu. Festiwal będzie świętem radości. Dlatego też każdy z mło-

dych chciałby brać w nim udział. Wiemy jednak, że na wyjazd do Warszawy trzeba sobie zasłużyć pracą.

Niech młody robotnik w zakładzie pracy walczy o lepsze wyniki produkcyjne, usprawnia produkcję. Niech będzie kontynuatorem przodujących metod Zandarowej, Kowalowa itp. Niech każdy młody na wsi walczy wspólnie ze swymi rodzicami o większe plony, o szybsze upowszechnianie wiedzy rolniczej, o przebudowę wsi, o spółdzielczość produkcyjną. Niech uczniowie szkół rozwijają szeroko ruch przedmiotowy w nauce i umasowieniu kultury. Niech każdy sportowiec na boisku walczy o lepsze wyniki i umasowienie sportu.

Decydującą rolę w przygotowaniach do Festiwalu ma odegrać praca kulturalno-masowa. Wszędzie tam gdzie żyje, gdzie pracuje i uczy się młodzież winna występować ona z inicjatywą organizowania nowych chórów, zespołów tanecznych, instrumentalnych, recytatorskich, dobrego czytania i zespołów redakcyjnych gazet i czasopism.

Mamy dużo świetlic zaniebanych i brudnych, które nie przyciągają młodzieży. Chodzi o to, aby w parze z powstawaniem zespołów artystycznych, organizowaniem życia kulturalnego szła praca nad remontem i wyposażeniem świetlic z inicjatywą i wysiłkiem samej młodzieży.

Mamy w województwie 962 zespoły artystyczne. Już teraz muszą one rozpocząć intensywną pracę, by wziąć udział w powiatowych konkursach. Czasu jest mało. 20 marca br. odbyły się konkursy w Przeworsku, Dębicy, Mielcu, Przemyślu. Zwycięskie zespoły biorą udział w konkursie wojewódzkim, a następnie centralnym i Festiwalu.

W świetlicach i domach winna na rozwijać się wszechstronna praca kulturalno- oświatowa: wieczornice, dyskusje nad książką, gry świetlicowe, nauka masowych pieśni regionalnych Rzeszowszczyzny, organizowanie wycieczek. Postaramy się sumiennie wypełniać swoje obowiązki na wszystkich odcinkach naszego życia, by godnie uczcić młodzieżowe święto.

Dzień naszego województwa

Pierwsze siewy

W dniu 26. III. bież. roku rozpoczęto siewy na terenie powiatu Nisko. Jako pierwsi siewy rozpoczęli małorolni chłopcy z gromady Stany ob. MICHAŁ BAJEK i PIOTR NIERADKA. Zasiałi oni siewnikiem jeden hektar owsa. —
Pow. Zarząd Rolnictwa



Dokonujcie próby sprawności zamówionych w GOM siewników!

Radni brzozowscy zacieśniają więź z wyborcami

(a) Wiele spotkań z wyborcami odbyli radni Powiatowej Rady Narodowej w Brzozowie. W lutym zorganizowano tam 12 spotkań oraz obsłużono szereg sesji gromadzkich rad narodowych. Najwięcej spotkań z wyborcami odbyła radna Janina Górska, która m. in. spotkała się z kobietami gromady Przysietnica gdzie omówiła zagadnienia konkursu hodowlanego oraz formy i sposoby rozwoju życia kulturalnego w tej gromadzie. Odwiedziła ona również wyborców w gromadzie Barycz.

Spotkania radnej Janiny Górskiej nacechowane były rzeczowymi głosami dyskutantów i cieszyły się dużą

Inicjatorzy Czynu Pierwszomajowego

Kolejarze i naftowcy podejmują zobowiązania dla uczczenia 1 Maja

(e) Kolejarze węzła kolejowego Przemyśl-Żurawica jako jedni z pierwszych w naszym województwie podjęli już cenne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Święta Pracy 1 Maja. M. in. zało-

gi parowozowni, zespołu dystryktorskiego, służby ruchu, zobowiązali się formować ciężkie pociągi marszrutowe, co przyczyni się do znacznego potania kosztów eksploatacji w kolejnictwie. Załoga stacji Przemyśl zobowiązała się skrócić średni postój wagonów o 2 godz., podnieść współczynnik pracy manewrowej o 1 godz., zaoszczędzić 200 par/godz. w stosunku do ubr., pracować do końca 1955 roku bezawaryjnie, utrzymać regularność biegu pociągów pasażerskich i towarowych w 99,9 proc. Niezależnie od zobowiązań gwarantujących usprawnienie pracy przemysłowego węzła kolejowego, kolejarze podjęli zobowiązanie zorganizowania dla dzieci pracowników PKP ogródka jordanowskiego, wykonania urządzeń oraz zabawek dla przedszkół.

Górnicy Gorlickiego Kopalnictwa Naftowego dla uczczenia 1 Maja rozwijają współzawodnictwo między poszczególnymi kopalniami. I tak załoga kopalni kierownika M. Basisty, wzywając do współzawodnictwa 1-majowego załogę kopalni „Zwycięstwo spod Stalingradu” postanowiła między innymi rytmicznie wykonywać zadania planowe, przestrzegać ustalone

dzienne harmonogramy pomiarowania, wyczyścić w każdym miesiącu przez cały rok po 5 otworów oraz wygrzać 18 otworów. Ruch w kopalni prowadzić bezawaryjnie i bez wypadków.

Załoga bazy PTPN nr 3 najlepsza

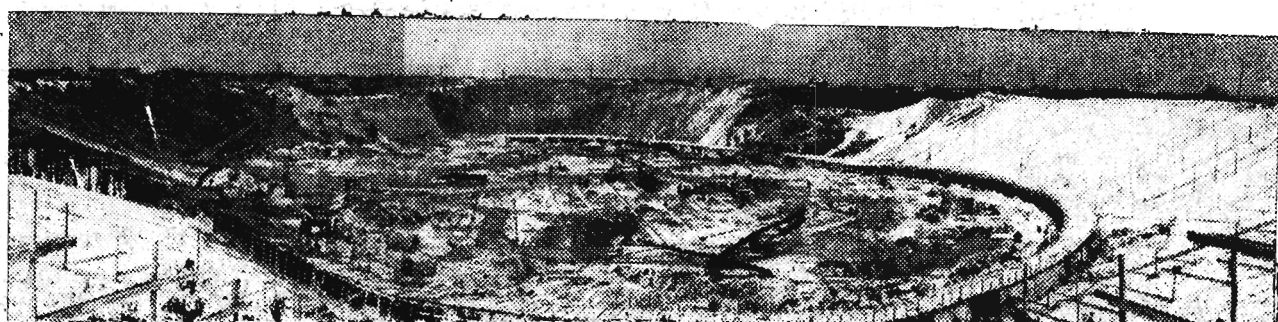
(e) Załoga Przedsiębiorstwa Transportowego Przemysłu Naftowego Gorlice — Baza Nr 3 otrzymała pryncypalną pochwałę za osiągnięcie pierwszego miejsca w PTPN we współzawodnictwie za IV kwartał 1954 r. Najlepsi pracownicy Bazy otrzymali odznaczenia państwowe i dyplomy honorowe. O zdobyciu pierwszeństwa zdecydowało przekroczenie planu przewozów dla użytkowników, który został wykonany w tonokilometrach w 120 proc. Zakłosa uzyskała także poważne oszczędności w materiałach pednyczych i technicznych.

Wyniki niedzieli ligowej

- I LIGA
Lechia Gdańsk — Włókniarz Łódź 2:0 (0:0)
Górniki Radlin — Gwardia Bydgoszcz 2:0 (1:0)
Gwardia Kraków — CWKS Warszawa 0:3 (0:2)
Gwardia Warszawa — Polonia Bytom 7:1 (5:1)
Kolejarz Poznań — Stal Sosnowiec 0:0
Ruch Chorzów — Garbarnia Kraków 3:0 (2:0)
II LIGA
CWKS Bydgoszcz — CWKS Kraków 4:1 (2:1)
Górniki Bytom — Gwardia Kielce 2:3 (1:3)
Górniki Wałbrzych — Tarnovia 3:1 (2:0)
Górniki Zabrze — Stal Gdańsk 2:0 (2:0)
Cracovia — Budowlani Opole 1:1 (0:0)
Sparta Warszawa — Kolejarz Leszno 0:0
Naprzód Lipiny — AKS Chorzów 2:0 (1:0)
III LIGA
Sparta Lublin — Unia Zamosć 4:1 (1:0)
Stal Rzeszów — Sparta Jarosław 6:1 (6:1)
Budowlani Przemyśl — Górniki Glińnik 4:0 (2:0)
Stal Mielec — Włókniarz Krosno 2:2 (0:1)
Stal Stalowa Wola — Kolejarz Przemyśl 6:2 (3:2)
Gwardia Chełm — Gwardia Rzeszów 1:2 (0:2)

Dziś w numerze:

K. GOLDE — Przegląd wydarzeń
Nowiny Sportowe
„SIMONA” — powieść



Budowa stadionu festiwalowego w Warszawie

Głos w dyskusji

Istnieje bezsporna konieczność budowy szpitala dziecięcego

Obecnie z każdym rokiem zwiększają się kadry fachowych pracowników służby zdrowia — lekarzy, pielęgniarek, felczerów i laborantów. Województwo nasze zyskało w planie 6-letnim, pod każdym względem wspierania szpital w Stalowej Wołi, rozbudowę wielu szpitali powiatowych, liczne ośrodki zdrowia i izby porodowe.

Jednakże po bliższym zapoznaniu się i rozpatrzeniu sytuacji lecznictwa zamkniętego w Rzeszowie — musimy zwrócić uwagę na problem szpitala dziecięcego. Oddział dziecięcy przy wojewódzkim szpitalu specjalistycznym jest obecnie zbyt mały, nie mieści wszystkich zgłaszających się, a wymagających leczenia małych pacjentów. Ponadto mieści się w zwykłym, czynszowym budynku mieszkalnym, w którym została wprowadzona adaptacja z największym trudem a jednocześnie bardzo pomysłowo przez dr. Adama Zawilskiego przed czterema laty.

Oczywiście, że ze względów czysto technicznych, nie można było wówczas, ani też nie można będzie w przyszłości, urządzić i stworzyć w nim takich warunków, jakich wymaga specyfika chorego dziecka. Stąd też wylaniają się ogromne trudności, które można pokonać tylko najwyższym wysiłkiem, a które, narastając coraz bardziej, staną się wreszcie nie do przezwyciężenia.

Wiadomo, że dziecko — a zwłaszcza dziecko chore, wymaga specjalnej opieki i specjalnie dobrych warunków. Dlatego też nie każdy budynek może być zamieniony na szpital dziecięcy, i nie

Corocznie z budżetu państwowego przeznaczane są ogromne sumy na cele służby zdrowia. Buduje się i oddaje do użytku nowe szpitale — powiatowe i wojewódzkie, kliniki różnych specjalności, ośrodki zdrowia i polikliniki. Każdy rok naszej — ludowej władzy — odrabia zaległości zaniedbań rządów kapitalistycznych. Przed 1939 r. Polska zajmowała jedno z ostatnich miejsc w Europie, w zakresie opieki zdrowotnej. Ilość łóżek szpitalnych była zastraszająco mała, ilość lekarzy — również. Szkoda, wielka szkoda, że autentyczne pamiętniki lekarzy, które ukazywały się w 1938 roku nie zostały obecnie przedrukowane. Opisane przez nich fakty są już dziś nie do pomyslenia, trudno je sobie w ogóle wyobrazić.

każdy, nawet prawidłowo zbudowany szpital, może być szpitalem dziecięcym. Prawda ta dzisiaj zupełnie oczywista, została sformułowana w ostatnich latach ubiegłego stulecia przez rosyjskiego pediatrę Raucha, który w dziele „Budowa szpitala dziecięcego” sformułował warunki, jakimi winien odpowiadać szpital dziecięcy. Podane przez Raucha zasady są do dzisiaj obowiązujące na całym świecie.

Ostatnio jest szeroko dyskusowana kwestia budowy w Rzeszowie nowego, odpowiednio dużego, nowoczesnego szpitala specjalistycznego, posiadającego wszystkie specjalności, a więc chirurgię dziecięcą, oddział laryngologiczny, okulistykę, dermatologię, z własnymi, należąco wyposażonymi pracowniami jak rentgenowska, analityczna, elektro-kardiologiczna itp. Licząc się z dalszą rozbudową i rozwojem zarówno miasta jak i województwa, należy obliczyć ilość miejsc w szpitalu dziecięcym na około 250.

Dużą trudność nasuwa sprawa lokalizacji. Doświad-

zenie uczy, że szpital dziecięcy nie powinien być włączony do dużego zespołu, że winien być samodzielna jednostka. Należy przeto usytuować go samodzielnie, Osobiście sądzę, że najlepszym miejscem byłaby wschodnia dzielnica miasta, za Wioskami. Jest to miejsce najwyższe w Rzeszowie położone a jednocześnie przemawia za nim bliskość dworca kolejowego oraz bliskość obecnego centrum miasta. Drugim miejscem z wyboru mogłoby być pobliże parku miejskiego, a więc teren „nowego miasta”, za którym przemawia gotowe uzbrojenie terenu i gęstość zaludnienia. Decydujący głos jednak mieć będzie urbanista i architekt. Szkoda tylko, że Rzeszów ciągle nie posiada planu rozwoju miasta, a już zupełnie niezrozumiałym jest fakt, że plany te nie są opracowywane na miejscu. Przypuszczam, że w wyborze miejsca zwycięży koncepcja usytuowania go w dzielnicy wschodniej. Zresztą na ten temat wypowiedzieć się będą musieli wszyscy zainteresowani.

Kiedy budować? — Wydaje się tu opinia byłaby jednomyślna — mianowicie jak najrybciej. Sprawa jest już dostatecznie dojrzała, a potrzeby z każdym tygodniem rosną. Ponadto należy sobie jasno uświadomić sytuację obecnego szpitala: jego zupełne nieprzystosowanie do nowoczesnych wymogów lecznictwa dziecięcego, co pociąga za sobą niemożność należytej i pełnej segregacji dzieci w różnych okresach wieku i z różnymi jednostkami chorobowymi, niemożność zapewnienia dziecku na leżących warunków nawet higienicznych, ogromne trud-

ności w walce z zakażeniami wewnątrzszpitalnymi, itp. Ponadto w tych warunkach istnieją ogromne trudności w szkoleniu lekarzy i pielęgniarek, a zadaniem szpitala specjalistycznego jest właśnie prowadzenie systematycznego szkolenia. Poza tym szpital dziecięcy musi posiadać własne pracownice do badań pomocniczych, własną izbę przyjęć i poliklinikę. W obecnych warunkach realizacja tych bezspornych postulatów jest bardzo trudna, absorbuje dużo czasu i energii. Te, wyżej wymienione powody, choć tylko podane w paru wierszach, są aż nadto chyba zrozumiałe i wystarczające, żeby z całą energią wystąpić i żądać budowy w Rzeszowie nowego szpitala dziecięcego.

Musimy dolożyć wszystkich starań, żeby dziecko miało w chorobie jak najlepsze warunki pobytu, żeby mogło jak najszybciej powrócić do zdrowia. Wpływ otoczenia, środowiska w jakim chore przebywa, posiada ogromne znaczenie na proces leczenia. Nowocześnie pomyślany szpital, to nie tylko „fabryka zdrowia”, to także miejsce, w którym dziecko nabywa pewnych nawyków higienicznych, gdzie może w długich i bardzo dłużących się dniach pobytu znaleźć rozrywkę kulturalną.

Streszczając się: w Rzeszowie, mieście wojewódzkim, zaistniała konieczność wybudowania i to w najkrótszym czasie, na podstawie gotowego wzoru licznie budujących się w kraju szpitali, nowoczesnego szpitala specjalistycznego, który stałby się zarazem placówką szkoleniową dla lekarzy i pielęgniarek z terenu. Szpital ten byłby wcieleniem słów tow. Bolesława Bieruta wypowiedzianych na II Zjeździe PZPR: „Specjalną troską i najserdeczniejszą miłością otoczone jest w Polsce Ludowej dziecko”. Szpital ten będzie jeszcze jednym z wielu dowodów naszego pokojowego budownictwa, którego celem jest zapewnienie szczęścia człowiekowi.

Dr TADEUSZ KUKLA
dyr. Wojewódzkiej
Przychodni Ochrony Macierzy
i Zdrowia Dziecka

PRZODUJĄCY LUDZIE BUDOWY KOMBINATU HUTNICZEGO IM. LENINA

Na zdjęciu: Kazimierz Dulewicz spawa część opalacza dla II pieca. CAF — fot. Link



Umocniła się spółdzielnia produkcyjna w Hoszowie

(k) Spółdzielnia produkcyjna w Hoszowie (pow. Ustrzyki Dolne) powstała parę lat temu. W pierwszym okresie istnienia rozwijała się w ostrej walce klasowej. Do spółdzielni, a nawet jej zarządu wkradli się ludzie, którzy nie leżali na sercu dobro gospodarki zespolowej. Tak np. w 1953 r. jej przewodniczący Józef Kręcisz po przez swoich kumotów dążył do rozbitcia spółdzielni od wewnątrz. Starając się wprowadzić ferment i zamęt wśród spółdzielców, usiłował zawrócić ich z drogi, na jaką wkroczyli. Puścił plotkę, że wartość dniówki obrachunkowej nie będzie wyższa jak 25 gr.

Zawiedli się jednak przedstawiciele „starego świata” w Hoszowie. Wkrótce organizacja partyjna zdemaskowała wrogów spółdzielni. Na ogólnym zebraniu spółdzielców ze spółdzielni wykluczeni zostali Józef Kręcisz, Stefan Mucek, Jan Opoka, J. Mianowany, J. Czernel, Andrzej Czuliński i J. Szymański, a więc wszyscy ci, którzy kładli kłody pod nogi uczciwie pracującym członkom spółdzielni, chcącym podnieść na wyższy poziom gospodarstwo spółdzielcze.

O tym, jak cześciej i pustej były słowa przeciwników spółdzielni produkcyjnej w Hoszowie świadczy fakt, że już w drugim roku wspólnej gospodarowania, dniówka obrachunkowa w przeliczeniu na gotówkę wynosiła 32 zł. W tym roku mimo wielu trudności spółdzielnia osiągnęła dość dobre wyniki gospodarcze, a mianowicie z 1 ha uzyskała 12 q jęczmienia, 15,5 q owsa, 14 q mieszanek zbożowych i 15 q wyki. Zwiększający się z roku na rok areal przeznaczony pod zasiewy zbóż wymagał też odpowiedniego nawożenia. Przewodniczący w ub. r. założyli zespołową hodowlę

i obecnie posiadają 59 sztuk owiec, 12 sztuk jagniąt, 5 maćci, warchlaka, knura, 6 krów i buhaja. Z własnych dochodów wybudowali stodołę, wyremontowali oborę oraz zakupili narzędzia rolnicze do zespolowej gospodarki. Zapoczątkowana też została nasienka zespolowa. W 1954 r. mimo dużych wydatków na przeprowadzenie inwestycji i na założenie zespolowej hodowli dniówka obrachunkowa wyniosła 34 zł.

Spółdzielcy gospodarują coraz lepiej. Żyją coraz dostatniej. Np. Maria Błotna, członek spółdzielni produkcyjnej w Hoszowie, która w ub. roku przepracowała 170 dniówek w przeliczeniu na gotówkę otrzymała plody rolne wartości 5.780 zł. Poza tym na działce przyzagrodowej hoduje ona dwie krowy, dwie sztuki trzody chlewnej, 18 owiec i kilkadziesiąt sztuk drobiu. Dochód z działki przyzagrodowej przyniósł jej również kilka tysięcy złotych. Podobnie wysokie wynagrodzenie za pracę w spółdzielni otrzymali Edward Dziwisz i Stanisław Łosek.

Po zakończeniu roku gospodarczego na ogólnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, jakie odbyło się w styczniu br., wszyscy członkowie postanowili przejść na wyższy stopień gospodarowania i zawiazali Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze — „Wyzwolenie”. Przewodniczącym spółdzielni wybrany został dobry gospodarz i spółdzielca ob. Edward Dziwisz.

Na zebraniu tym deklaracje członkowskie podpisało 10 małych i średniorolnych chłopów (dotychczas go gospodarujący indywidualnie) a m. in. Katerzyna Gochna, Ernest Skaliński, K. Skorupa, Janina Nowak i inni.

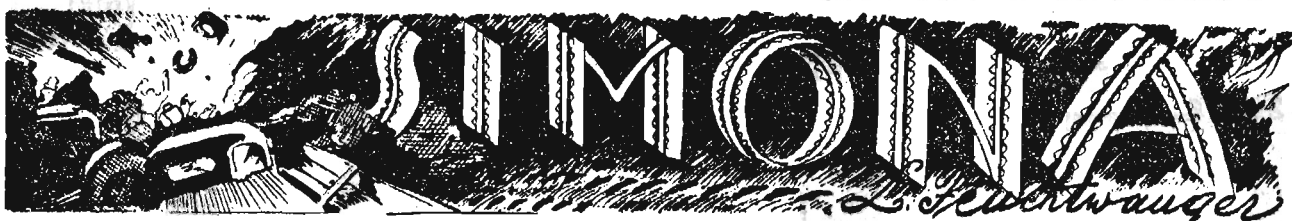
Jan Nowak koresp.

NOWALIJKI DLA MIESZKAŃCÓW WARSZAWY

W okresie pierwszych tygodni wiosny, zespoły warzywnicze PGR poszczególnych województw dostarczą na rynek ponad 3700 ton nowalijek i wczesnych warzyw.

W końcu kwietnia ukaza się w sprzedaży pierwsze pomidory.

Na zdjęciu: Pracownica gospodarstwa ogrodniczego Mysiadło (Zespół PGR Wilanów pod Warszawą) Henryka Bogucka przygotowuje rzodkiewki



Lion Feuchtwanger

181

— Czy nie rozumiesz tego, że podpalenie przedsiębiorstwa Plancharda musiałoby wywołać większą wściekłość u naszych rodzimych faszystów niż po stronie szkopów? To oni, właśnie kasztelan i nasz gadula, nigdy ci tego nie wybaczą, co im zrobiłaś. Na to możesz wziąć truciznę. Po co ci wszyscy panowie puścili szkopów do kraju? Przecież tylko po to, aby gruntownie i raz na zawsze skończyć z tym co nazywają „wytrotowym”. A ty idziesz i zapalasz im ich budę nad głową. I to ma być patriotyzm? To przecież nic jak bunt. A już zwłaszcza kiedy to przedsięwzięcie córka Pierre Plancharda. Te cuchnie komuną, to śmierzdz rewolucją. Teraz dopiero rozpocznie się wojna, moja droga. Nie będziesz ty miała teraz życia uszanowanego na różach w tej willi Monrepos.

Simona wyczuwała w jego lekkim, ironicznym tonie nieubłagane ostrze prawdy. Ujrzała przed oczyma obraz Madame siedzącej w jaskrawym świetle żarówek, samotnej, czarnej, otoczonej kłębam dymu i przeszedł ją dreszcz. W głębi duszy mówiła jej coś: Maurice ma słuszną, teraz dopiero będzie wojna. Ale nie chciała w to wierzyć. Maurice mówił tak jedynie pod wpływem uprzedzenia de stryja Prospera, był to głos nienawiści, on zawsze był dla stryja Prospera niesprawiedliwy.

— Wszystko to nieprawda, co pan mówi — wybuchnęła namietnie. — Pan ma stryja Prospera na wrobie, nawet stary Georges był tego zdania. To zupełnie wykluczone, abym miała obawiać się czegoś z tego od stryja Prospera.

Maurice patrzył na nią z pobłażliwym uśmiechem.

— Jeśli pani tak sądzi, Madameiselle... — rzekł z kurtuazją i wzruszył ramionami.

Ale w Simonie nagle załamał się nastrój ufności.

182

„SIMONA”

— Gdyby mi od nich groziło coś złego — spytała nieśmiało — czy pomógłby mi pan wówczas, Maurice?

— Śmieszne pytanie — odpowiedział Maurice. — I jakżeż może ci pomóc taki nic nie znaczący szofer, gdy będziesz miała przeciw sobie całą niemiecką siłę zbrojną?

— Powiedział pan przecież — szepnęła Simona — że niekoniecznie właśnie od Niemców może mi coś grozić. — Ach, tak — rzekł Maurice i uśmiechnął się — nie jesteś zatem taka głupia, jaką udajesz. To jasne, że pomożemy ci wtedy — mówił tonem prawie obojętnym, ale budzącym zaufanie. — Możesz liczyć na to, że wszyscy jesteśmy z tobą solidarni.

— Dziękuję, Maurice — rzekła i poczuła dużą ulgę. — Ale teraz musisz już iść — powiedział nagle.

— Jakto — spytała; pora jest jeszcze wczesna, czyżby chciał się jej pozbyć?

— Zapomniałaś, widzę — odparł — że jest o całą godzinę później. Niemcy, wkraczając tutaj, wprowadzili natychmiast swój czas. Noc zaczyna się teraz o godzinę wcześniej.

Simona przebiegła ślinę. A więc nawet i czas niemiecki obowiązuje teraz w Saint-Martin.

Pełznąła się z Mauriceem. Prowadząc rower przez miasto, czuła wyraźniej jeszcze niż przedtem, że wszyscy oglądają się za nią i czynią o niej jakieś uwagi. Ale nie sprawiała jej to już radości, ewszem, raczej ją krepowało i raziło.

Wsiadła na rower i pojechała z powrotem do domu. Była bardzo z tego rada, że Maurice jest jej przyjacielem. Ale nie łatwo jej było zgodzić się z nim we wszystkim. Z jaką niewymowną goryczą i wzgardą mówił znowu o stryju Prosperze. Nie ma racji co do tego. Nie może mieć racji.

Lion Feuchtwanger

183

Maurice opowiadał Simonie jak Niemcy podstępnie wypytywali go, jako podejrzanego o wysadzenie w powietrze zbiornika z benzyną. — Oszaniłając się od zarzutu nie zdradziłem nikogo — oświadczył Simonie.

Nie krył przed nią tego, że wie kto to uczynił. Maurice po przyjęciu radził Simonie jak ma dalej postąpić.

Kiedy przybyła do willi Monrepos, spotrzyła na wieszaku kapelusz stryja Prospera. A zatem wrócił już do domu. Teraz, zaraz, za chwilę dowie się i przekona o tym, jaką krzywdę wyrządził mu Maurice. Ale usłyszała, że stryj Prosper rozmawia o czymś z Madame, a nie chciała go zobaczyć w jej obecności; musi z nim mówić naprzód sam na sam.

Przebrała się szybko. Przygotowała jak zawsze wszystko co potrzeba do kolacji. Czekająca teraz na sposobność rozmówienia się ze stryjem Prosperem.

Tymczasem do kuchni weszła Madame. Sprawdziła skrupulatnie wszystko co przygotowała Simona i poleciała jej jeszcze uszyć grzanki do zupy. Potem powiedziała tonem jak zawsze chłodnym i uprzejmym:

— W związku z ostatnimi wydarzeniami muszę ci wydać pewne polecenia, Simona. Mój syn nie żyje sobie, abyś w najbliższych dniach pokazywała się w miescie. Tymczasem więc nie wolno ci pod żadnym pozorem wychodzić z domu. A dalej, syn mój i ja będziemy mieli w najbliższym czasie do omawiania szereg spraw poufnej natury, również przy stole. Dlatego lepiej będzie, jeżeli posilki swoje zjemy węd będziesz na razie tutaj, a nie z nami w pokoju.

Część trzecia

POZNANIE

1

Prawdziwa twarz stryja Prospera

Simona pracowała w ogrodzie. Miała na sobie robotę, wybiłały od prania kombinizon i szeroki słomkowy kapelusz. Miała się już ku zachodowi słońca, ale upał był jeszcze duży.

(c. d. n.)

Radzieckie propozycje w sprawie rozbrojenia i zakazu stosowania broni atomowej

Wywiad agencji TASS z delegatem radzieckim w podkomisji rozbrojeniowej ONZ — A. A. Gromyko

(n) LONDYN (PAP). Dnia 24 marca przedstawiciel ZSRR w podkomisji rozbrojeniowej ONZ, obradującej w Londynie, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. A. Gromyko, udzielił następującego wywiadu korespondentowi agencji TASS w Londynie:

PYTANIE: Jak oceniacie oświadczenia niektórych polityków krajów zachodnich oraz doniesienia niektórych gazet zachodnich, jakoby trudności, z jakimi spotkała się podkomisja rozbrojeniowa ONZ, wywołało stanowisko Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Podobnych oświadczeń polityków krajów zachodnich, jak również doniesień niektórych gazet zachodnich — nie można oceniać inaczej niż jako próbę wprowadzenia w błąd międzynarodowej opinii publicznej co do tego, kto w rzeczywistości ponosi odpowiedzialność za sytuację powstałą w Londynie na naradzie w sprawie redukcji zbrojeń państw oraz zakazu broni atomowej.

Czyni się to wyraźnie w celu niedopuszczenia do osiągnięcia porozumienia międzynarodowego w tych kwestiach i w celu kontynuowania wyścigu zbrojeń, zwiększania liczebności sił zbrojnych i produkowania na jeszcze szerszą skalę broni atomowej i wodorowej.

PYTANIE: Czy możecie wyjaśnić, na czym polega istota propozycji rządu radzieckiego rozpatrywanych obecnie w podkomisji, biorąc pod uwagę, że na łamach prasy zachodniej ukazały się doniesienia, w których zawarte są próby wzbudzenia wątpliwości co do polityki Związku Radzieckiego w kwestii redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej?

ODPOWIEDZ: W dniu 18 marca rząd radziecki złożył w podkomisji propozycję zawarcia konwencji międzynarodowej w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Rząd ZSRR zaproponował, aby u podstaw tej konwencji znalazły się znane propozycje Francji i Anglii z 11 czerwca 1954 roku, których zasadnicze tezy nie są sprzeczne ze stanowiskiem Związku Radzieckiego w kwestii produkcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Zgodnie z tym, zasadnicze założenia wspomnianej konwencji — zgodnie z propozycjami Związku Radzieckiego — powinny przewidywać:

PO PIERWSZE — by państwa zredukowały w ciągu 6 miesięcy lub roku swe zbrojenia, siły zbrojne oraz przeznaczycy w budżetach państwowych na cele wojskowe kredyty w wysokości 50 proc. uzgodnionych norm. Zredukowanie zbrojeń i sił zbrojnych powinno być przy tym dokonane w stosunku do poziomu istniejącego w dniu 1 stycznia 1955 roku, zaś zredukowanie kredytów — w stosunku do poziomu kredytów na cele wojskowe, przeznaczonych na 1955 rok.

Państwa zobowiązują się — z tytułu pierwszego kroku — do dalszej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych — z nieznaczną liczbą zbrojeń i sił zbrojnych w stosunku do ich poziomu z 1 stycznia 1955 r., jak również nie zwiększać kredytów na cele wojskowe w porównaniu z poziomem kredytów przeznaczonych na ten cel na 1955 rok.

Przewiduje się konieczność dokonania istotnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych i wielu wielkich mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Chin i ZSRR.

W celu poczynienia dalszych kroków w kierunku powszechnej redukcji zbrojeń przewiduje się zwołanie w ciągu 1955 r. światowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, z udziałem w tej konferencji zarówno państw należących do ONZ, jak i państw nie będących członkami tej organizacji.

PO WTORZE: Propozycje ZSRR przewidują, że po zakończeniu powyższych posunięć należy podjąć dalsze kroki w kierunku redukcji zbrojeń równocześnie i krokami w kierunku zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Zgodnie z propozycjami ZSRR, państwa powinny zredukować również w ciągu 6 miesięcy (lub jednego roku) swe zbrojenia, siły zbrojne i kredyty na cele wojskowe o pozostałe 50 proc. uzgodnionych norm w stosunku do poziomu zbrojeń i sił zbrojnych, istniejącego w dniu 1 stycznia 1955 r. oraz zredukować wydatki w stosunku do poziomu kredytów na cele wojskowe przewidziane na rok 1955. W powyższym okresie powinien być zrealizowany całkowity zakaz broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, a także zaprzestanie produkcji tych rodzajów broni i całkowity wycofanie ich z zbrojeń państw oraz wykorzystanie materiałów atomowych jedynie w celach pokojowych.

W celu ustanowienia niezbędnej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem przez państwa wspomnianej konwencji, przewiduje się powołanie stałego międzynarodowego organu kontroli, który powinien przystąpić do pełnienia swych obowiązków równocześnie z rozpoczęciem realizacji posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej i wodorowej, przewidzianych dla tego stadium.

PAPKA I GROZBA

Nie o bezpieczeństwo Francji chodzi tym politykom francuskim, którzy nie słuchają głosu Francji, lecz głosów z Renu, głosów z kanału La Manche czy głosów z Atlantyku. A te głosy w okresie poprzedzającym debatę ratyfikacyjną w francuskiej Radzie Republiki rozlegały się nad wyraz donośnie.

Oto francuski minister spraw zagranicznych odczy-

tał w komisji Rady Republiki list Adenauera, który usiłuje uspokoić sumienie radców zapewnieniem, że sprawa Zagłębia Saary jest rozstrzygnięta porozumieniem francusko-niemieckim z 23 października 1954 roku. Z uwagi na swoją sytuację w Niemczech zachodnich uznał on jednak za konieczne dodać, że tzw. europejski statut Saary ma charakter tymczasowy — na okres do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. A ów statut był przecież zapłata, za którą swego czasu Mendes-France zobowiązał się przeforsować układy paryskie w obu izbach parlamentu francuskiego.

Obok tej przysłowiowej miski soczewicy, za którą rząd Francji zdecydował się na zdradę interesów Francji, działały i inne czynniki, przede wszystkim groźba. W przeddzień debaty Winston Churchill opublikował korespondencję, którą wymienił z Mendes-Francem w styczniu bieżącego roku.

Interesująca to korespondencja. Oto ówczesny premier francuski usprawiedliwiał się przed premierem obcego państwa, że musi mówić jak najwięcej o zamiarach odbycia rozmów ze

zniszczenie przez państwa istniejących zapasów broni atomowej i wodorowej — oraz jako pierwszy krok na drodze do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych — ograniczenia zbrojeń, sił zbrojnych i kredytów państw, to przedstawiciele USA, Anglii i Francji, oponując przeciwko tym propozycjom radzieckim, wzywali, aby przelżyć przedzielną dyskusję nad propozycjami rządu radzieckiego w sprawie zawarcia konwencji o redukcji zbrojeń i zakazie broni atomowej i wodorowej. Główne postanowienia tej konwencji były, jak wiadomo, przedstawione przez Związek Radziecki również na ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego. Gdy natomiast podkomisja przystąpiła do rozpatrywania propozycji Związku Radzieckiego z 18 marca w sprawie zawarcia wspomnianej konwencji, to przedstawiciele krajów zachodnich znów zaczęli wyszukiwać różnego rodzaju preteksty, aby przeciwstawić się tym propozycjom.

Od początku rozpatrywania propozycji ZSRR, przedstawiciele mocarstw zachodnich wykazywali tendencje do unikania dyskusji nad posunięciami w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej i wodorowej.

Stało się przy tym jasne, że w ogóle zmierzają oni ku temu, aby przekreślić możliwość osiągnięcia porozumienia także w sprawie kontroli międzynarodowej. Wynika to przede wszystkim z ich żądań, aby kontrola została ustanowiona bez uwzględnienia charakteru dokonywanych posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Pragną oni, aby konwencja przewidywała utworzenie stałego międzynarodowego organu kontroli o pełnomocnictwach, obejmujących prawo przeprowadzania inspekcji już w pierwszym stadium, gdy nie dokonane jeszcze będą posunięcia związane z zakazem broni atomowej i wodorowej.

Na nasze pytanie, czy mocarstwa zachodnie godzą się na to, aby rozpoczęcie realizacji posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej i wodorowej w czasie z niedzielną działalnością przez stały organ kontroli, przedstawiciele mocarstw zachodnich oświadczyli kategorię, że nie godzą się na to. Tym samym

raz jeszcze wykazali, iż w sprawie kontroli wysuwają na plan pierwszy po to, aby nie dopuścić do porozumienia ani w sprawie kontroli, ani w sprawie posunięć, których realizacja powinna być kontrolowana. Upoważnia to do wyciągnięcia wniosku, że w rzeczywistości nie chcą oni, w sposób poważny dyskutować nad kwestią redukcji zbrojeń, sił zbrojnych i zakazu broni atomowej i wodorowej.

Przedstawiciele państw zachodnich uchylają się wszelkimi sposobami od sprzyżania terminów realizacji posunięć dotyczących redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Nie potrzeba się chyba rozdziwiać nad tym, iż niewiele warta byłaby konwencja, która nie przewidywałaby ani terminu, w jakim powinny być wykonane posunięcia związane z redukcją zbrojeń klasycznych, ani też terminu, w jakim powinny być wykonane posunięcia w dziedzinie zakazu broni atomowej i wodorowej.

Ponadto rzuca się w oczy fakt, że początek obrad podkomisji rozbrojeniowej zbiegł się z wezwaniami ze strony polityków krajów zachodnich, jak również ze wzmożeniem propagandy prasowej w tych krajach na rzecz spóźnienia wyścigu zbrojeń, zwłaszcza w dziedzinie broni atomowej i wodorowej oraz przeciwko zakazowi tej broni.

Fakt ten świadczy również o tym, że podczas gdy Związek Radziecki usiłuje przyczynić się do osiągnięcia koniecznego porozumienia w kwestii redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej i wodorowej, a tym samym przyczynić się do zniwoczenia na plecia międzynarodowego i usunięcia groźby nowej wojny — państwa zachodnie biorą nadal kurs na wzmożenie wyścigu zbrojeń, co sprzeczne jest z uchwałą Zgromadzenia Narodowego ONZ, które po wzięciu podkomisji, aby szukała możliwości osiągnięcia koniecznego porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej i wodorowej.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to jego przedstawiciele w podkomisji będzie również nadal dążyć do osiągnięcia koniecznego porozumienia w tych ważnych problemach (t)

Francuska Rada Republiki ratyfikowała układy paryskie

PARYŻ (PAP). W niedzielę dnia 27 bm. około godz. 8 rano Rada Republiki ratyfikowała układy paryskie.

Końcowa debata nad poszczególnymi częściami układów paryskich i nad poprawkami trwała całą noc. Zwraca uwagę okoliczność, że prawie wszyscy mówcy wysuwali rozmaite zastrzeżenia wobec układów paryskich, lecz większość członków Rady Republiki uznała, że należy ka pitulować wobec nacisku ze strony USA i Wielkiej Brytanii.

Wielu zwolenników układów paryskich składeło deklaracje mające usprawiedliwić ich stanowisko wobec opinii publicznej. Niektórzy tłumaczyli się uczuciem „rezygnacji” a inni fałszywą obawą przed „izolacją” Francji.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wszyscy członkowie Rady Republiki, niezależnie od stanowiska jakie zajęli w sprawie układów paryskich, domagali się podjęcia natychmiastowych rokowań z Związkiem Radzieckim w celu uregulowania spornych problemów.

Premier Faure w swym końcowym przemówieniu uroczyście starał się zapewnić Radę Republiki, że mocarstwa zachodnie „poważnie traktują” problem rokowań z ZSRR.

Z ostatnich depech z Francji wynika, że w całym kraju wznosi się fala oburzenia przeciwko ratyfikacji układów paryskich i wznaga się walka przeciwko wprowadzeniu ich w życie.

Wyniki głosowania przedstawiają się następująco:

- 1) Układ w sprawie utworzenia „unii zachodnio-europejskiej” z udziałem odwrotnych Niemiec zachodnich przyjęty został 184 głosami przeciwko 116.
- 2) porozumienie w sprawie „zakazów stanu okupacji” Niemiec zachodnich przyjęte zostało 234 przeciwko 75.
- 3) protokół w sprawie przyłączenia Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego uchwalony został 200 głosami przeciwko 114.
- 4) układ zawarty między Francją a Niemcami zachodnimi w sprawie Saary przyjęty został 217 głosami przeciwko 92.

Układy paryskie ratyfikowane przez parlament francuski, wejdą w życie po podpisaniu przez prezydenta republiki francuskiej i po dokonaniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Przegląd wydarzeń

Sceneria powtórzyła się z fotograficzną dokładnością. Zmasowane oddziały policji... bariery dzielące ulice od pałacu Luksemburskiego, w którym toczyła się debata francuskiej Rady Republiki nad ratyfikacją układów paryskich, mających usankcjonować wskrzeszenie neohitlerowskiego Wehrmachtu... Tak również było podczas debaty ratyfikacyjnej w Bonn i tak było w Rzymie.

GŁOS FRANCJI

W chwili, kiedy w Radzie Republiki rozpoczynały się debaty nad układami paryskimi, głos Francji rozlegał się na wielkim wiecu, który odbył się w Welodromie zimowym, na wiecu zorganizowanym przez komitet walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego. Zgromadzone na wiecu nieprzeliczone tłumy — tysiące robotników, a obok nich urzędników, sprzedawców sklepów, drobnych kupców i rzemieślników, słuchali przemówień przywódców klasy robotniczej i działaczy stronnictw burżuazyjnych, którzy interes Francji, przekładają nad interes grup monopolistycznych, nad interes wielkich przemysłowców i bankierów. Takich działaczy burżuazyjnych, jak były minister, gaullista Capitant, jak deputowany do Zgromadze-

nia Narodowego z ramienia republikanów, de Chambrun, jak były członek chadecji, Denis, jak Lebon i inni.

Myśli i uczucia narodu francuskiego wyraził sekretarz generalny KPF, tow. Maurice Thorez, stwierdzając w wywiadzie, udzielonym korespondentom „Prawdy”: „Doświadczenie wskazuje, że sojusz francusko-radziecki stanowi dla nas, Francuzów, niezastąpiony czynnik bezpieczeństwa i pokoju, jest głównym warunkiem swobody działania naszego kraju, jego suwerenności, warunkiem samego istnienia Francji tuż obok zaborczych Niemiec”.

Obok tej przysłowiowej miski soczewicy, za którą rząd Francji zdecydował się na zdradę interesów Francji, działały i inne czynniki, przede wszystkim groźba. W przeddzień debaty Winston Churchill opublikował korespondencję, którą wymienił z Mendes-Francem w styczniu bieżącego roku.

Interesująca to korespondencja. Oto ówczesny premier francuski usprawiedliwiał się przed premierem obcego państwa, że musi mówić jak najwięcej o zamiarach odbycia rozmów ze

Związkiem Radzieckim, bo jedynie to może skłonić wielu deputowanych do głosowania za ratyfikacją układów paryskich. A premier obcego państwa strofuje premiera francuskiego, sprzeciwia się idei rokowań i grozi. Grozi Francji, że w wypadku odrzucenia układów paryskich przez Radę Republiki, „pusty fotel” po Francji w atlantyckim świecie zajmie ktoś inny — Niemcy Adenauera.

KŁĘBOWISKO ZMIJ
Ale na tym nie koniec. Bo oto głos zabrał główny reżyser układów paryskich — rząd Stanów Zjednoczonych. Departament Stanu USA uznał te właśnie chwile za najodpowiedniejszą do opublikowania odpowiednio spreparowanych notatek, które nazwał dokumentami jaltańskimi. Publikując antyfrancuskie wystąpienia Churchilla i Roosevelta w Jaltcie, Departament Stanu postanowił przypomnieć Francji, że już raz była nieobecna podczas dyskusji nad żywotnymi dla Francji problemami międzynarodowymi. Ze teraz może się to powtórzyć, jeśli Rada Republiki odrzuci układy paryskie.

Opublikowanie spreparowa-

nych dokumentów jaltańskich ma inną jeszcze wymowę. W tym klubowisku zmij, jakie reprezentują sobą mocarstwa imperialistyczne, toczy się zapałała walka o wpływy. Departament Stanu postanowił przywołać Churchilla do porządku. Niech go zbędzie się wszelkich złudzeń, to nie on i nie rząd brytyjski będzie dyrygował zachodnio-europejską orkiestrą. Niech dowieńdzą się w Paryżu i Bonn, jaki to jest Churchill, niechaj mu nie ufają. Tylko Dulles może być arbitrem dla Europy zachodniej.

TE SŁOWA DOBRZE PAMIĘTAMY

A tymczasem w Bonn zacierają już ręce z uciechy i liczą dni, dzielące od chwili, kiedy będzie można wystawić pierwsze dywizje. Na konferencji prasowej, zorganizowanej w Monachium, osławiony hitlerowiec Strasser, zarzucił koalicji bońskiej, że nie dość wytarowała od mocarstw zachodnich w zamian za hitlerowskie dywizje. Partie koalicji bońskiej nazwał z właściwą hitlerowcom elegancją „zbiorowiskiem świń”. Przy okazji dostało się też innym rządowi zachodnio-europejskim.

Zdaniem Strassera, „świat przeżywa strukturalny kryzys cywilizacji zachodniej i Europie potrzebny jest koniecznie „nowy ład”.

Ten głos hitlerowski był bardzo potrzebny w ogólnym chórze ratyfikacyjnym. Przypomniał on tym, którzy się jeszcze łudzą, jaki to los gołtają narodem europejskim Dulles, Churchill, Adenauerzy i im podobni.

Z coraz większą nadzieją wstępują się narody w głos, rozlegający się z naszego obozu, z obozu socjalizmu i pokoju. Postanowienia konferencji moskiewskiej, spotkanie przedstawicieli parlamentu Polski, Czechosłowacji i NRD, wizyta przedstawicieli Fady Najwyższej ZSRR w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pobyt wicepremiera NRD Bolza w Warszawie i ogłoszenie ostatnio wyniki konsultacji 8 państw — uczestników konferencji moskiewskiej, gdzie osiągnięto porozumienie w sprawie pakty wzajemnej pomocy — wszystko to utwierdza narody w przekonaniu, że jest po feźna sja w świecie, która staje w poprzek ludobójczym planom Waszyngtonu, Londynu, Bonn i Paryża.

Kazimierz Golde

Zatopek przed Chromikiem

w biegu L'Humanite

Na trasie wytyczonej w lasku Vincennes w Paryżu rozegrany został 18 doroczny bieg na przełaj, organizowany przez Redakcję „L'Humanite”.

WYNIKI:

1) Zatopek (CSR) 35.15, 2) Chromik (Polska) 35.20, 3) Ullzberger (CSR) 35.27, 4) Kovacs (Węgry), 5) Kriwoszejn (ZSRR), 6) Basalajew (ZSRR), 7) Ozóg (Polska).

Rok VI 28. III. 1955 r. Nr 12 (266)

NOWINY SPORTOWE

Romaniszyn i Kopec w finale indywidualnych mistrzostw bokserkich Polski

W mistrzostwach bokserkich Polski juniorów wyłoniono już finalistów. Są nimi następujący zawodnicy: waga papierowa: Grzegorzczyk (Warszawa) — ROMANISZYN (RZESZÓW), musza: Szupecki (Wrocław) — Bronisz (Poznań), kogucia: Adamski (Bydgoszcz) — KOPEC (RZESZÓW), piorkowa: Dudczak (Gdańsk) — Przybysz (Bydgoszcz), lekka: Obała (Poznań) — Maszczy (Warszawa woj.), lekkopółśrednia: Nocun (Szczecin) — Galka (Warszawa), półśrednia: Jaworowicz (Poznań) — Bauerek (Staliność), lekkosrednia: Hartyniuk (Szczecin) — Pytlak (Poznań), średnia: Polleks (Gdańsk) — Kubański (Łódź wojew.), półciężka: Kapska (Kraków) — Kwiatkowski (Szczecin), ciężka: Matkiewicz (Staliność) — Nowicki (Łódź wojew.).

Z turnieju szachowego

Nowak nadal na czele tabeli

W dalszym ciągu turnieju szachowego o indywidualne mistrzostwo woj. rzeszowskie go uzyskano następujące wyniki:

RUNDA VIII: Kara — Oberc 0:5,0,5, Turek — Zacharko 0:1, Jędrzejowski Drużkiewicz 1:0.

RUNDA IX: Byrtek — Kara 0:1, Drużkiewicz — Kusiński 1:0, Zacharko — Nowak 0:1, Zagórski — Turek 1:0, Garbaciak — Raunek 1:0.

Po dziewięciu rundach prowadzi Nowak (Stal Rzeszów) 7 pkt., przed Zagórskim (Budowlani Rzeszów) 6,5 pkt., Karą i Drużkiewiczem (Budowlani Rzeszów) po 6 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się Garbaciak (Stal Rzeszów) 5,5 pkt., Kraus 4,5 pkt., Zacharko, Prokopski po 3,5 pkt., Jędrzejowski, Kusiński, Byrtek po 3 pkt., Raunek 2,5 pkt., Oberc 2 pkt., Turek 1 pkt.

Brawo zawodnicy

Sportowcy LZS zwyciężają w Marszu Patrolowym zdobywając puchar KW PZPR — Rzeszów

o pierwszeństwo na mecie w Jabłonie. Na 8 km od Leska znajduje się rzutnia granatem.

Podchodzą do niej przodownicy marszu Górnicy i uzyskują dwa rzuty trafne, tracąc tylko 9 pkt. Jak się okazało później, żaden z konkurentów nie potrafił tutaj celnie rzucać. LZS trafił tylko jeden raz, tracąc 12 pkt., a wszystkie rzuty zawodników Gwardii (centr.) i wojewódzkiej oraz GWS chybiły. Tak więc Górnicy znaleźli się w lepszej sytuacji.

Kilometr dalej strzelnica. Dowiadujemy się tutaj, że Górnicy „zestrzelili” 4 sylwetki, tracąc tylko 5 pkt. Z napięciem oczekujemy na dalszych pretendencjach. Idą Gwardziści (centr.). Po chwili opuszczają strzelnicę zadowoleni, bo strzelili również 5 pkt. Gorzej powiodło się CWKS i Gwardii (woj.), które to trafiły tylko po 2 sylwetki.

Teraz z zapartym tchem oczekujemy zawodników LZS. Spozą zakretu wyłaniają się spurtowcy w białych czapkach. Podchodzą do stanowisk i trochę zdenerwowani celują pod punkt. Na 5 strzałów — tylko 3 trafne. I znowu Górnicy znaleźli się w jeszcze lepszej sytuacji. Tym bardziej, że nie stracili zupełnie punktów w terenie obserwacyjnym, podobnie zresztą jak pozostali konkurenci.

Do drugiego podetapu Nowosiółki — Baligród wyruszają Górnicy z przewagą 12 pkt. nad LZS. Wydaje się, że już nie ma szans odzyskać im pucharu.

STAŁO SIĘ INACZEJ

Jedziemy na rzutnię granatami. Ale tutaj niespodzianka. Górnicy spudłowali, tracąc 15 pkt., a LZS-owcy trafili dwoma gra-

Młodzież Ostatnim Szlakiem Bohatera-Rewolucjonisty

Po pięciodniowym szlachetnym współzawodnictwie rozstrzygnięcie padło na V etapie

Sportowcy LZS zwyciężają w Marszu Patrolowym zdobywając puchar KW PZPR — Rzeszów	
Wyniki techniczne	
MARSZU PATROLOWEGO RZESZÓW — JABŁONKA	
1. LZS (woj.)	206 pkt.
2. Górnicy (woj.)	215 pkt.
3. Gwardia (centr.)	218 pkt.
4. Wojsko Polskie	225 pkt.
5. CWKS	231 pkt.
6. LZS (centr.)	237 pkt.
7. Budowlani (woj.)	242 pkt.
8. Zryw (centr.)	247 pkt.
9. Gwardia (woj.)	247 pkt.
10. Zryw (woj.)	257 pkt.
11. Unia (woj.)	253 pkt.
12. LPZ	261 pkt.
13. Stal (woj.)	261 pkt.
14. AZS AWF	269 pkt.
15. SP	270 pkt.
16. Kolejarz (woj.)	292 pkt.
17. Sparta (woj.)	314 pkt.
18. SKS	316 pkt.
19. Sparta (centr.)	340 pkt.
20. Start (woj.)	345 pkt.
21. Unia (centr.)	361 pkt.
22. Włókniarz (woj.)	376 pkt.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS):

W. musza: Chmielak przegrał na pkt. z Wietrzykiem, w koguciej Dragos przegrał z Majewskim. w piorkowej Wałczak przegrał z Kitą, w lekkiej Kulek wygrał na pkt. z Jamrozem, w lekkopółśredniej Pyda otrzymuje punkty 3,0, a w walce towarzyskiej wygrał z Jamrozem. w półśredniej Roch pokonał 2:0 pkt. Peka, w lekkośredniej Cwik przegrał z Szymaniakiem, w średniej Hebda przegrał z Piotrowskim, w półciężkiej Stefenki przegrał z Matonowskim, w ciężkiej Łukawski zwyciężył Omelaniuką.

Stal Stalowa Wola — CWKS Kraków 12:8

Bramki dla Stali zdobyli: Szlachetny, Bieda, Kosiński, Kosiński, Kosiński, Kosiński, Kosiński, Kosiński, Kosiński, Kosiński.

Bramki dla CWKS zdobyli: Matkiewicz, Matkiewicz, Matkiewicz, Matkiewicz, Matkiewicz, Matkiewicz, Matkiewicz, Matkiewicz, Matkiewicz, Matkiewicz.

Boks

W mistrzostwach bokserkich Polski juniorów wyłoniono już finalistów. Są nimi następujący zawodnicy: waga papierowa: Grzegorzczyk (Warszawa) — ROMANISZYN (RZESZÓW), musza: Szupecki (Wrocław) — Bronisz (Poznań), kogucia: Adamski (Bydgoszcz) — KOPEC (RZESZÓW), piorkowa: Dudczak (Gdańsk) — Przybysz (Bydgoszcz), lekka: Obała (Poznań) — Maszczy (Warszawa woj.), lekkopółśrednia: Nocun (Szczecin) — Galka (Warszawa), półśrednia: Jaworowicz (Poznań) — Bauerek (Staliność), lekkosrednia: Hartyniuk (Szczecin) — Pytlak (Poznań), średnia: Polleks (Gdańsk) — Kubański (Łódź wojew.), półciężka: Kapska (Kraków) — Kwiatkowski (Szczecin), ciężka: Matkiewicz (Staliność) — Nowicki (Łódź wojew.).

Z piłkarskich mistrzostw klasy A

KOLEJARZ ROZWADOW — LZS ZACZERNIE 3:0 (2:0)

Bramki dla Kolejarza zdobyli: Żulawa 2 i Kulać 1.

BUDOWLANI RZESZÓW — SPARTA DEBICA 7:0 (4:0)

Bramki dla Budowlanych zdobyli: Wójcik, Grochla, Jaworski po 2 oraz Biały 1.

UNIA KROSNO — GÓRNIK SANOK 6:4 (6:1)

Bramki dla Unii uzyskali: Pakiet 4, Szwałik 2, Ośka, Brzozowski, Strzyżowski i Drwięga po 1.

LZS ŻURAWICA — SPARTA PRZEWORSK 4:0 (2:0)

SPARTA SEDZISZÓW — SPARTA RZESZÓW 0:2 (0:1)

Bramki dla Sparty Rzeszów strzelili: Surmiak i Brudek.

SPARTA JASŁO — STAL DEBA 3:2 (1:2)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kalisz 2 i Klementowski 1 z rzutu karnego. Obydwie bramki dla Stali zdobył Słowik.

KOLEJARZ JAROSŁAW — GWARDIA PRZEMYSŁ 3:0 (4:0)

Bramki dla Kolejarza zdobyli: Bliński, Kumor, Kaliszak po 2 oraz Chmielowski i Pankowski po 1.

STAL SANOK — GÓRNIK KROSNO 4:1 (1:1)

Bramki dla Stali zdobyli: Kornecki 2, Huczko 1, Szczepaczynski 1, dla Górnika zaś Chmura.

SPARTA NISKO — SPARTA ŁANCUT 1:3 (0:3)

TABELA	
Sparta Rzeszów	2 4:0 10:0
Stal Sanok	2 4:0 10:1
Budowl. Rzeszów	2 4:0 12:2
Sparta Jasło	2 4:0 7:3
Unia Krosno	2 4:0 9:6
LZS Żurawica	1 2:0 4:0
Kolejarz Jarosław	2 2:2 10:3
Kolejarz Rozw.	2 2:2 4:2
Sparta Sedziszów	2 2:2 5:4
Sparta Łancut	2 2:2 3:3
Górnicy Krosno	2 2:2 3:4
Sparta Debica	2 2:2 2:8
Górnicy Sanok	2 0:4 6:11
LZS Zaczernie	2 0:4 2:8
Sparta Przeworsk	2 0:4 1:8
Stal Deba	2 0:4 2:9
Sparta Nisko	2 0:4 1:11
Gwardia Przem.	1 0:2 8:0

WYNIKI REZERW KLASY A

Budowlani Ib Rzeszów — Sparta Ib Debica 7:0 (4:0).

Unia Ib Krosno — Górnicy Ib Sanok 3:1 (2:1).

Sparta Ib Sedziszów — Sparta Ib Rzeszów 1:4 (1:3).

Kolejarz Ib Jarosław — Gwardia Ib Przemysł 3:2 (2:1).

Sparta Ib Jasło — Stal Ib Deba 4:2 (2:2).

LZS Ib Żurawica — Sparta Ib Przeworsk 1:1 (1:1).

WYNIKI REZERW III LIGI

Budowlani Ib Przemysł — Górnicy Ib Glinik 2:3 (1:1).

Stal Ib Stalowa Wola — Kolejarz Ib Przemysł 3:1 (2:0).

Stal Ib Rzeszów — Sparta Ib Jarosław 9:1 (3:1).

Stal Ib Mielec — Włókniarz Ib Krosno 3:2 (2:1).

Stalowa Wola — CWKS Kraków 12:8

W mistrzostwach bokserkich Polski juniorów wyłoniono już finalistów. Są nimi następujący zawodnicy: waga papierowa: Grzegorzczyk (Warszawa) — ROMANISZYN (RZESZÓW), musza: Szupecki (Wrocław) — Bronisz (Poznań), kogucia: Adamski (Bydgoszcz) — KOPEC (RZESZÓW), piorkowa: Dudczak (Gdańsk) — Przybysz (Bydgoszcz), lekka: Obała (Poznań) — Maszczy (Warszawa woj.), lekkopółśrednia: Nocun (Szczecin) — Galka (Warszawa), półśrednia: Jaworowicz (Poznań) — Bauerek (Staliność), lekkosrednia: Hartyniuk (Szczecin) — Pytlak (Poznań), średnia: Polleks (Gdańsk) — Kubański (Łódź wojew.), półciężka: Kapska (Kraków) — Kwiatkowski (Szczecin), ciężka: Matkiewicz (Staliność) — Nowicki (Łódź wojew.).

Boks

W mistrzostwach bokserkich Polski juniorów wyłoniono już finalistów. Są nimi następujący zawodnicy: waga papierowa: Grzegorzczyk (Warszawa) — ROMANISZYN (RZESZÓW), musza: Szupecki (Wrocław) — Bronisz (Poznań), kogucia: Adamski (Bydgoszcz) — KOPEC (RZESZÓW), piorkowa: Dudczak (Gdańsk) — Przybysz (Bydgoszcz), lekka: Obała (Poznań) — Maszczy (Warszawa woj.), lekkopółśrednia: Nocun (Szczecin) — Galka (Warszawa), półśrednia: Jaworowicz (Poznań) — Bauerek (Staliność), lekkosrednia: Hartyniuk (Szczecin) — Pytlak (Poznań), średnia: Polleks (Gdańsk) — Kubański (Łódź wojew.), półciężka: Kapska (Kraków) — Kwiatkowski (Szczecin), ciężka: Matkiewicz (Staliność) — Nowicki (Łódź wojew.).



III LIGA rzeszowska

II LIGA lubelska

TABELA	
Bud. Przemysł	1 2:0 4:0
Stal Rzeszów	1 2:0 6:1
Sparta Lublin	1 2:0 4:1
Gwardia Rzesz.	1 2:0 2:1
Stal Stalowa W.	1 2:0 6:2
Stal Mielec	1 1:1 2:2
Włók. Krosno	1 1:1 2:2
Kol. Przemysł	1 0:2 2:6
Gwardia Chelm	1 0:2 1:2
Unia Zamość	1 0:2 1:4
Sparta Jarosław	1 0:2 1:6
Górnicy Glinik	1 0:2 0:4

MIEDZY BRAMKAMI NAD SANEM

Beniaminkowi III ligi — Górnicy z Glinika — nie powiedzieli się pierwszy wyjazd do przemyskich Budowlanych. Gospodarze wygrali zdecydowanie, przewyższając przeciwnika pod względem technicznym i rutyną. Już w drugiej minucie notujemy pierwszy groźny atak na bramkę Górnika nie zakończony efektem. W dziesiątej minucie Krajewski, który w tym dniu był najlepszym zawodnikiem na boisku, zdobywa prowadzenie dla drużyny przemyskiej. Gospodarze są nadal w przewadze a silny strzał Dronia mija o centymetry bramkę Górnika. Dopiero w 20 minucie goście zdobyli się na pierwszy atak, a Komurkiewicz dotarł z trzech kroków strzała Szurowiemi wprost w rękę. Był to tylko zryw gości, gdyż w dalszym ciągu słońce niebezpieczne ataki Budowlanych, dla których w 31 minucie wygra zdobył drugą i najładniejszą bramkę dnia.

Po zmianie stron gospodarze są nadal w przewadze, w efekcie czego Czyżowski podwyższa wynik w 53 i 75 minucie na 4:0. Zawody prowadził Morawetz z Rzeszowa.

OSIEM BRAMEK W STALOWEJ WOLI

Pierwszy mecz o mistrzostwo III ligi przyniósł stalowowskiemu zespołowi wysokie zwycięstwo.

Lupen bramkowym podzielił się Nowak II i Bączynski po 3 dla Stalowej Woli. Bramki dla Kolejarza Przemyskiego uzyskali Wiśniewski i Piwowar.

Jedynie tylko w pierwszych minutach meczu Kolejarze zagrali niezłe, w wyniku czego uzyskali nawet prowadzenie. Lecz momentalnie do głosu doszli gospodarze, by przeważać już do ostatniego gwizda sędziego. Gospodarze wykazywali niezłe zgranie oraz dobrą kondycję podczas, gdy Kolejarze nie wytrzymały tempa meczu. Zawody prowadził Porada z Rzeszowa.

CIRKI MECZ RZESZOWSKIEJ GWARDII W CHELMIE

Rzeszowski gwardziści na swój pierwszy mistrzowski mecz udali się w daleką podróż — bo aż do Chelma (woj. lubelskie), by tam spotkać się ze swym imiennikiem, który w tym roku zaawansował do III ligi.

Wprawdzie rzeszowianie od-

O KROK OD SUKCESU

Ze smutną miną oddawali reprezentanci LZS drużynie Górnika koszulki przodowników na starcie V etapu w Lesku. Po wyruszeniu wszystkich patroli zaczął padać deszcz. W takich warunkach odbyła się decydująca walka

lgi rzeszowsko-lubelskiej Unia z Zamościa pewnie zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 4:1.

Pierwsza połowa meczu stała pod znakiem gry wyrównanej, a jedyna bramka dla Sparty zdobyta została po całej akcji napadu.

Po zmianie stron, zaznaczyła się przewaga Sparty, której zawodnicy byli lepiej przygotowani i kondycyjnie i lepiej czuli się na biotnistym terenie.

Bramki dla Sparty strzelili: Kulać, Wójcik, Szor i Żolnierowicz. Jedyny punkt dla Unii zdobył Bulak.

Zawody w Jarosławie prowadził Puchalski z Jarosławia.

MECZ STRACONYCH OKAZJI

W pierwszym mistrzowskim spotkaniu rzeszowska Stal odniosła zwycięstwo nad jarosławską Spartą. Mimo wysokiej wygranej, gra jaką pokazali stalowscy w niedzielny mecz nie mogła zadecydować o przegranej, kiedy to zdobywano szybko teren, akcje były płynne i zakończone celnymi strzałami. Po zmianie stron wskutek błędnej taktyki ataku Stali zaprzepaszczono cały szereg okazji, mimo optycznej przewagi.

Grano cały czas prawą stroną, gdzie niedysponowani pod względem celności strzelali tak Kędra jak i Kura nie potrafili umieścić piłki w siatce przeciwnika, chociaż były ku temu wspaniałe okazje. W tym okresie nie wykorzystano szybkości Ozoza, który niemal przez całą drugą połowę statutował. W niepotrzebne kunktatorstwo wdarł się Baran, Woźniak i Szczygieł, zamiast szybkimi przerzutami dezorientować tyły przeciwnika, jak to miało miejsce w pierwszej połowie.

W Sparcie widzieliśmy dużo młodych zawodników, którzy w obecnej chwili nie dorosli jeszcze, wskutek braku rutyny i odpowiedniej taktyki do ciężkich bołów, zwłaszcza na takim terenie, na jakim w niedzielę toczyły się zawody. Na przyszłość rokiem jednak duże nadzieje. Dobrym nabytkiem okazał się Szczerba, zdobywca jedynej bramki.

Bramki dla Stali padły w następującej kolejności: 8 min. Ozoza, 24 min. Aniola, 25 min. Kościółek, 38 Kura, 43 min. Kościółek, 45 min. Aniola. Dla Sparty w 29 min. Szczerba.

Zawody prowadził Wielgus z Lublina.

W jakich składach grali III-ligowcy

GWARDIA RZESZÓW: Kurc, Pałka, Sordyl, Rosol, Wesołek, Besz, Robotycki, Seneczko, Olszówka, Jurkiewicz R., Piwoczyk (trener Maurer).

GWARDIA CHELM: Zakrzewski, Bilecki, Pisorcki, Żurawski, Jakubiec, Trzebiak, Kmiecik, Golde, Leskiewicz, Haracz, Kwarciak.

STAL RZESZÓW: Mysiak, Woźniak, Skiba R., Zieliński, Baran, Szczygieł, Kędra, Kura, Aniola, Kościółek, Ozóg (trener Hogendorf).

SPARTA JAROSŁAW: Cyza, Mielnicki, Czastka, Streit, Zabiński, Bilik, Slobodzin, Kolodziej, Lubas, Szczerba, Niewiadomski (Pełczyński).

BUDOWLANI PRZEMYSŁ: Szurowski, Klocko, Rodzeń, Wizerkanluk, Zamirski, Piechnik, Tuczapski, Droń, Wydra, Krajewski, Czyżowski (Krajnik), (trener Kraus).

GÓRNIK GLINIK: Sowiński, Kwarciany, Szufa, Wal Wl., Olszańki, Prokop, Komurkiewicz, Majeran, Gruszka, Puciński, Kusiba (trener Karpiński).

STAL STALOWA WOLA: Wosiński (Cioch), Kowalik, Zareba, Nowak I, Ślimak,

Bętkowski, Nowak II, Zieliński (Kozerski), Bączynski, Patkolo, Lapiński (trener Patkolo).

KOLEJARZ PRZEMYSŁ: Świśtek, (Chmaj), Puchalski, Ochalski, Ekiert, Kwiatkowski, Poleski, Dzik, Bomersbach, Piwowar, Lewandowski, Wiśniewski (trener Poleski).

STAL MIELEC: Sztuka, Grzesko, Juraszczak, Wieceżak, Brzeźniak, Waleśka, Mokrzycki, (Procak), Czyłok, Procak, (Lenart), Król, Latacz (trener Brzeźniak).

WŁÓKNIARZ KROSNO: Biduś, Gębarowski, Podstawa, Jędrzejak, Pełczyński, Dziudzio, Skok (Wereszczak), Gbylek, Skwronek, Zajdel, Drapieski (trener Bętkowski).

SPARTA LUBLIN: Kokołowicz, Ruzewski, Błaszka, Bielak, Cielński, Dziurak, Kulać, (Żolnierowicz), Wojecki, Szorc, Kurlej, Zieleniuk.

UNIA ZAMOŚĆ: Czerwiński, Stanisławek, Przepióra, Lewicki, Bednareczak, Szołtek, Stajura, Bulak, Skonecki, Szlag, Pys.

Uczą się języka bratniego narodu

Liczba kursów języka rosyjskiego powiększyła się ostatnio o jeszcze jeden. Jest nim zorganizowany przy szkole podstawowej w Chmielowie kurs, którego słuchaczami są nauczyciele i pracownicy Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Jadachach.

Przy kursie zorganizowane zostało „kółko miłośników języka rosyjskiego”, które na swoich zebraniach zapoznaje członków z bogatą literaturą radziecką. Członkowie kółka sporządzają też gazetki ściennie pokazujące osiągnięcia Związku Radzieckiego.

Kto wie dlaczego uciekają ze szkolenia?

Zalogę Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Wielobranzowej” w Łańcucie stanowią przeważnie ludzie młodzi, nie posiadający należytych kwalifikacji zawodowych. Aby wyrównać braki w ich wykształceniu, kierownictwo spółdzielni organizowało szkolenie. Obejmuje ono takie przedmioty, jak nauka o Konstytucji, spółdzielczość, walka z marnotrawstwem i matematyka.

Początkowy zapał szybko jednak mijał. Prócz kilku pogadanek ideologicznych i lekcji matematyki pozostawiono sprawę szkolenia własnemu biegowi. Częściowo było to także przyczyną wcale nie zachęcającej postawy pracowników wobec szkolenia. Często zdarzały się masowe ucieczki, zwłaszcza z lekcji matematyki. W specjalnie zorganizowanym unikaniu szkolenia wyróżnili się członkowie brygady produkcyjnej im. W. Saja.

Jest w tym wina także i organizatorów, którzy nie potrafią czy nie chcą zainteresować pracowników omawianymi tematami. Być może, że szkolenia prowadzone są zbyt nudnie i to nie przyciąga ludzi. Dziwne tylko, że dotychczas nie zainteresowało się tym kierownictwo zakładu. Niezbyt dobrze to świadczy o zainteresowaniu kierownictwa sprawami zakładu.

R. Hanus, koresp.

O tytuł najlepszej dojarki

Gospodarstwo PGR w Medyce plan produkcji mleka za rok 1954 wykonało w 144 proc., plan odstaw w 172 proc. Przeciętna wydajność mleka od 1 krowy wyniosła 3602 l. W stosunku do roku



Z upominkami na V Festiwal

Junaczki i junacy hufców SP powiatu jarosławskiego wykonali piękne upominki dla młodzieży z Tunisu, Japonii i Bułgarii, z którymi spot

Dlaczego...

„ekspedientka sklepu spożywczego na Osiedlu w Dębicy ob. Gólczyk nie wydaje reszty kupującemu (np. przy pobieraniu należności za zapłatki)?

Czyżby gromadziła w ten sposób kapitał na wypadek manka?

Z. Bieszczad koresp.

Uwagi czytelnika

o Domu Kultury WSK w Rzeszowie

Poniżej drukujemy list na szego czytelnika, który porusza istotną sprawę działalności Domu Kultury Rzeszowskiej WSK. Odpowiedzialni towarzysze z WSK i kierownictwo Domu Kultury niewątpliwie wyciągną dla siebie odpowiednie wnioski, które pomogą spełnieniu roli właściwej temu ognisku kultury.

„Dziwne jest naprawdę, że tak piękny Dom Kultury Rzeszowskiej WSK nie przyciąga ludzi po pracy. Jeszcze w roku ubiegłym Dom Kultury lepiej spełniał swoje zadania, pracowały zespoły, była czynna czytelnia czasopism, szachownia, można było spędzić czas przy grze w ping-ponga.

A teraz? — Owszem zespoły pracują intensywnie, ale poza tym pustka. Nie widać już tak tłumnie przedtem przychodzącej młodzieży.

1953 zwiększono wydajność mleka od krowy o 800 l. Przewodzącą dojarką tego gospodarstwa jest ob. Dec Józefa. W roku 1955 wezwwała ona wszystkie dojarki województwa Rzeszowskiego do współzawodnictwa o tytuł

najlepszej dojarki. Zobowiązała się ona w roku bieżącym udoić przeciętnie od jednej krowy 3050 litrów mleka w stosunku rocznym.

kają się na V Festiwalu w Warszawie. Junak Dąbrowski z Morawka wykonał emblemat SP, ładną kaszkę i emblemat ZMP. Junaczka Burzańska zrobiła dwie sarenki i kotka ze słomy. Junak Marian Kolasa z hufca SP Pruchnik przygotowuje emblemat SP z gipsu oraz gądko państwowe z drzewa. Także junak Kalebka z Pawłosiowa przygotowuje maleńki Pałac Kultury i Nauki, a Gardian z Tapina wykona parę górali i krakowiaków. Za ich przykładem pójdzie jeszcze wielu innych członków brygad SP.

A. J.

Co jest nowego w rzeszowskich księgarniach

Rok bieżący nie sprawił za wodu amatorom dobrych książek. Pojawiły się bowiem na półkach księgarskich takie oczekiwane pozycje jak pięknie wydane przez Wydawnictwo Literackie „Słówka” Boya, opatrzone przedmową Jana Kota, „Romans Teresy Henfert” Z. Nałkowskiej, wydane przez „Czytelnika” w cenie 5.80 zł, „Cichy Don” Szolochowa w 2 tomach po 58 zł i wreszcie „Archipeląg ludzi odzyskanych” Newerly’ego, wydany przez „Naszą Księgarnię” w cenie 13.06 zł. Wyszły również i zaraz znalazły nabywców książki Kraszewskiego „Kunigas” — Wydawnictwo Ludowej Spółki Wydawniczej i „Złote jabłko” w 2 tomach, wyd. „Czytelnika”.

Dużym powodzeniem cieszy się dotychczas drukowana w odcinkach w „Przyjaźni” „Hiszpaneczka” Kuczyńskiego, a także „Na tropie” Iwanowa, „Siedem grzechów głównych” Kwiatkowskiego, „Droga do wolności” Howarda Fasta i wzniośle „Białych dymów” Banaśa. Z radością powitała młodzież ukazanie się „Szarej

wilczy” Curwooda, wydanej przez „Iskry” w cenie po 2.40 zł, także w nakładzie „Iskier” pojawił się „Samotny biały żagiel” w twardej oprawie w cenie 10 zł. Najmłodszy doczekali się także pięknych nowych wydań bajek z kolorowymi ilustracjami Szancera — Konopnickiej „O krasnoludkach i

sierotce Marysi” i „Kije samobije” E. Szelburg-Zarembiny.

Rok Mickiewiczowski w księgarniach zapoczątkował wybór poezji Adama Mickiewicza, wydany przez „Czytelnika”.

Nowością jest książka naukowo-histeryczna pt. „Wielka wojna z zakonem krzyżackim (1409—1411)”, napisana przez Stefana Kuczyńskiego, wydana przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Jest ona opatrzona objaśnieniami w językach rosyjskim, niemieckim i francuskim. Cennymi pozycjami wśród nowości popularno — naukowych jest „Wszczęświat, życie, człowiek” (praca zbiorowa) — w nakładzie „Książki i Wiedzy”, „Przekrój przez Zoo” dr. Jana Zabińskiego i tego samego autora „Jak się zwycięża” w nakładzie „Czytelnika” w cenie 8,20 zł oraz „O pochodzeniu człowieka” Wandy Steślickiej.

Ponadto w wydaniu „Czytelnika” wyszedł bardzo ciekawy „Wybór listów do Fall 49”, którego dokonały Irena Kenska i Feliksa Koniecznyńska. bm.

Krótko o wszystkim

W Zakładach Remontowo-Montażowych Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszowie powstało koło LPZ.

Przewodniczącym wybrano Wł. Filipa.

St. S.

Kierowcy samochodów należących do PZGS i PSS w Kolbuszowej nie przestrzegają przepisów drogowych. Nie dość, że jeżdżą po „kawalersku” to jeszcze zamiast prawej, lewej używają strony.

Sygnal ostrzegawczy używają dopiero na parę metrów przed przechodniami, bawiąc się przy tym przestrachem ludzi.

Co na to MO — pyta nasz korespondent.

B. D.

Dzieci zespół sceniczny jaki istnieje przy PDK w Dębicy wystawił ostatnio bajkę pt. „Kopciuszek”.

Ładne stroje i dekoracje, gra młodych aktorów — zdobyły uznanie mieszkańców Dębicy.

Bajkę reżyserowała W. Bauerowa.

H. L.

Już wkrótce rozpocznie się rekrutacja młodzieży do Państwowej Szkoły Muzycznej w Rzeszowie. W związku z tym dyrekcja zorganizowała swojego rodzaju akcję „drzwi otwartych”. W każdy piątek i środę Komisja Badania Uzdolnień przesłuchuje kandydatów do szkoły I i II stopnia.

Hura! Taki okrzyk wydarł się z pierś mieszkańców Dynowa zamieszkałych przy ul. Podgórskiej kiedy w dniu 26 lutego zabłysło w ich domach światło elektryczne.

Mieszkańcy tej ulicy wiele uznania mają dla pracy całej ekipy, zwłaszcza zaś dla inż. Piekietko z ZSE w Rzeszowie.

T. T.

Jaki pan taki kram...

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie posiada własną świetlicę. W każdej popołudnie staje się ona miejscem rozrywek uczestników kursów prowadzonych obecnie przez zakład. Jest to w dużej mierze zasługą wzorowego prowadzenia świetlicy przez ob. Baranównę. Dzięki jej inicjatywie świetlica jest zawsze estetycznie udekorowana, czysta, zaopatrzona w różne gry. Wielu przychodzi również bogato zaopatrzona biblioteka, zawsze wyposażona w dużą ilość różnych książek. Warto także nadmienić, że wszyscy uczestnicy odbywających się kursów krawiectwa ciężkiego i lekkiego, kursu rymarskiego i tapicerskiego są bardzo zadowoleni zarówno z organizacji pracy jak i warunków, które im stworzono do nauki.

St. Ch.

To przysłowie i w tym wypadku aktualne

GOM w Wiązownicy zakończył wiosenne remonty maszyn. Cały sprzęt gotowy i wyczyszczony czeka pierwszego wyjazdu w pole. Wiele w tym jest zasługi kierownika GOM Józefa Forysia, który energicznie przystąpił do akcji remontu. Zbliżający się okres wiosennych prac w polu nie przeszedł również bez echa w wiązownickiej Gromadzkiej Radzie Narodowej. Mia nowiciele opracowano już całokształt plany pomocy sąsiedzkiej. Według nich w pierwszej kolejności maszyny obsługują tych, którzy najwięcej potrzebują pomocy.

St.

Pracownicy poszukiwani

ROLNIKÓW ze znajomością nastennictwa, z wyższym, lub średnim wykształceniem rolniczym, zatrudni od zaraz na stanowisku INSPEKTORÓW Centrala Nasienna Biuro Wojewódzkie w Rzeszowie. Blizszych informacji udziela Centrala Nasienna — Rzeszów, ul. 1-go Maja 17. Tel. 10-29. K-109

Ogłoszenia drobne

Zguby

ZAJAC Leon zam. w Raławówce zgubił zaświadczenie Nr 325976 o wykonaniu dostawy zwierząt rzeźnych wydane przez Pow. Pełnom. Ministerstwa Skupu w Rzeszowie. G-051

DRWAŁ Juliusz zgubił świadectwo dojrzałości wydane przez Technikum Rolnicze — Dział Korespondencyjny w Rzemieniu. PG-041

Różne

ZAMIENIE dwa pokoje z kuchnią w Pszczyźnie, na pokój z kuchnią w Rzeszowie. Blizszych informacji udzieli: Wodzień Janina — Rzeszów, Leszczyńskiego 8. G-052

Poniedziałek 28 marca

RZESZÓW Dyżur nocny Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3 Pogotowie Ratunkowe ul. Obronców Stalingowa 29, tel. 09 Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10, tel. 08

KINA APOLLO (ul. W. Hiberna): Kartera prod. polskiej godz. 16, 18 i 20 PRZODOWNIK (Pstrowskiego) Wesole gwiazdy prod. radzieckiej godz. 17 i 19 WDK (Okrzeł): Tajemnica górskiego jeziora

PRZEMYSŁ OLIMPIA: Ciemna rzeka BAŁTYK: Świadectwo dojrzałości MŁODA GWARDIA: nieczynne JAROSŁAW — Gdynia: Porucznik Rakocznego

MUZEUM MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE ul. 3 Maja 19 czynne od godz. 10-15 MUZEUM W ŁAŃCUCIE czynne od godz. 10-15 MUZEUM PRZEMYSKIE — czynne od godz. 10-15-tej

TEATR PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny W. D. K. WDK ZZ (Okrzeł) — nieczynny Klub TPPR Klub TPPR — nieczynny

RADIO Program I — na fal 1322 m Program dnia 6.55 15.25. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00. 5.10 Powanne rozmaitości rolnicze 5.25 Muzyka 5.48 Gimnastyka 6.15 Tańce ludowe 6.33 Kalendarz radiowy 7.15 Koncert solistów 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego 8.05-11.00 Przerwa 11.00 Dla klas I i II 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy stołecznej 12.15 Muzyka rozrywkowa 12.40 Dla wychowawczyń przedszkoli 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 13.30 W radiowym kółku „Głobus” 16.05 L. V. Beethoven — Symfonia c-dur nr. 1 op. 21 16.31 Muzyka rozrywkowa 16.50 „Niezłany bógacz znanej wyprawy” 17.00 Aud. dla kobiet 17.15 Dla rodziców 17.30 Koncert muzyki operowej 18.20 Na młodzieżowej antenie 18.50 Felieton literacki 19.00 Muzyka taneczna 20.30 „Siuby panięśkie” — komedia Al. Fredry 22.31 Muzyka.

Program II — na fal 367 m Program dnia 5.28 13.05. Wiadomości 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.50. Od 5.35 do 7.45 transmisja z pr. I 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego 8.05 Koncert rozrywkowy 8.45 Wiosna pieśni i piosenki 9.00 Kartka z pamiętnika — śpuch. dla klasy VII 9.30 Zespoły i solisti 10.00 Muzyka baletowa 10.30 Koncert solistów 11.00-13.05 Przerwa 13.10 „Męstwo” fragm. pow. W. Kręciński 13.30 Dla klas IX 14.10 „Uczmy się śpiewać” 14.30 „Czego chcęni słuchamy” 15.20 Koncert solistów 16.00 Muzyka rozrywkowa 16.25 Muzyka klasyczna 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Polskie melodie ludowe różnych regionów 18.20 Koncert ork. rozgl. wrocławskiej PR. 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Odtworzenie fragm. recitalu fortepianowego Flory Guerra — Meksyk 19.50 Audycja aktualna 20.00 Polskie pieśni chóralne 20.20 „Z tańcem po świecie” 21.15 „Chłopiec z krainy smoka” report. K. Strzałki 21.50 Kronika sportowa 22.00 Muzyka taneczna 22.20 „Magiczny klucz” — fragm. pow. biogr. E. Naganowskiego o M. Andersenie Nexo 22.40 Schubert — Symfonia c-dur nr. VII 23.30 Kelysanki i serendady.

Kupon konkursu piłkarskiego P.K.O.L. Table with columns: Lp., A, B, 1, 2, 3. Rows include teams like CWKS Warszawa, Gwardia Bydgoszcz, Sparta Bytom, etc. Includes a section for 'Wyniki oznaczyć znakiem „X”' with fields for Name, Address, and Place. Includes a 'UWAGA' section at the bottom.

Posiedzenie plenarne NKW ZSL

WARSZAWA (PAP). W dniach 24, 25 i 26 marca br. obradowało w Warszawie plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Plenum przedyskutowało tezy, przedstawione przez Prezydium NKW, dotyczące najbliższych zadań ZSL w pogłębieniu sojuszu robotniczo - chłopskiego, w umacnianiu spójni między miastem i wsią i w przebudowie ustroju rolnego.

Tow. B. Bierut przyjął ambasadora rumuńskiego w Polsce

WARSZAWA (PAP). I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut przyjął w dniu 25 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce Marina Florea Ionescu.

List marynarzy statku „Czech” do marynarzy i dokerów egipskich

WARSZAWA (PAP). Marynarze ze statku m/s „Czech” wysłali do związku marynarzy i dokerów w Egipcie następujący list w sprawie więzienia przez czangkajszekowców załogi polskiego statku m/s „Prezydent Gottwald”:

Zwracamy się do Was — za łoga polskiego statku m/s „Czech” w sprawie naszych kolegów, marynarzy m/s „Prezydent Gottwald”, uprowadzonych i więzionych na wyspie Taiwan przez czangkajszekowców, wykonujących rozkazy imperialistów amerykańskich.

To jawne pogwałcenie prawa wolności, żeglugi, które wywołało oburzenie i fale protestów w naszym i w szeregu innych krajów, nie pozostawało na pewno bez echa i u Was.

Drodzy Koledzy! Znamy naszą załogę! Świeże są jeszcze w naszej pamięci wyrazy wdzięczności i przyjaźni, z jakimi spotkaliśmy się w Aleksandrii w podzięce za pomoc okazaną marynarzom egipskim ze statku „Sollum”.

Polskie statki handlowe „Praca” i „Prezydent Gottwald” stały się przedmiotem zbrojnych napaści pirackich okrętów Czang Kai-szeka i siłą uprowadzone zostały na wyspę Taiwan, pod osłoną amerykańskich samolotów w czasie odbywania pokojowego rejsu handlowego. Przez długie miesiące marynarze statku „Prezydent Gottwald” są poddawani licznym szykanom. Czangkajszekowcy zniecają się nad nimi, chcąc zmusić do zdrady ojczyzny.

Dzisiaj matki, żony, dzieci

Delegacja Stalingradu przybyła do Coventry

LONDYN (PAP). Dnia 25 bm. przybyła do Coventry delegacja Rady Miejskiej Stalingradu na zaproszenie Rady Miejskiej Coventry. Po przybyciu do tego miasta szef delegacji, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Stalingradzkiej Rady Miejskiej, Szapurow zorganizował konferencję dla przedstawicieli miejscowej prasy.

Nowy incydent na granicy egipsko-izraelskiej

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Kairu, 26 bm. zdarzył się nowy incydent zbrojny na granicy egipsko - izraelskiej.

Prasa egipska podaje, że oddział izraelski w sile około 100 żołnierzy zaatakował po zycie wojsk egipskich położony na terytorium Egiptu. Wy miana strażników trwała przeszło godzinę. Po stronie egipskiej strat nie było. Władze egipskie natychmiast złożyły na ręce mieszanej komisji egipsko-izraelskiej stanowny protest przeciwko tej napaści.

ZSRR weźmie udział w każdej konferencji mającej na celu zmniejszenie napięcia w stosunkach międzynarodowych

Odpowiedź N. A. Bułganina na pytanie korespondenta agencji TASS

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Na konferencji prasowej w dniu 23 marca br. prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower, odpowiadając na pytania dziennikarzy co do jego opinii na temat konferencji szefów rządów wielkich mocarstw, oświadczył, że — jego zdaniem — konferencje takie mogłyby poprzedzić wstępne rozmowy z udziałem ministrów spraw zagranicznych. Jeśli chodzi o konferencję szefów rządów wielkich mocarstw, to prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył: „Nie powinniśmy

rezygnować z nadziei, że na jakiejś nowej konferencji podjęty będzie jakiś konstruktywny krok”. Zdaniem prezydenta Eisenhowera, konferencja szefów rządów wielkich mocarstw mogłaby być zwołana bez ustalenia porządku dziennego i mogłaby być na niej omówione wszystkie problemy.

Korespondent agencji TASS zapytał przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina, jak ustosunkowuje się rząd radziecki do tego oświadczenia prezydenta Stanów Zjednoczonych.

N. A. Bułganin udzielił na to pytanie następującej odpowiedzi:

— Rząd radziecki, tak jak poprzednio, ustosunkowuje się pozytywnie do wysuniętej przez prezydenta Stanów Zje

Konferencja uczonych angielskich wypowiada się przeciw próbom z bronią atomową

LONDYN (PAP). 26 bm. odbyła się w Londynie konferencja uczonych angielskich — specjalistów w dziedzinie energii atomowej. Konferencja została zwołana z inicjatywą organizacji „Nauka w Walce o Pokój”. Uczestnicy konferencji dyskutowali nad zagadnieniem zakazu broni atomowej.

Na konferencji przemawiali m. in. wybitny uczyony prof. J. Bernal, przewodniczący komitetu uczonych — specjalistów w dziedzinie energii atomowej przy stowarzyszeniu pracowników naukowych dr E. Burhop, prof. meteorologii Królewskiego Instytutu Naukowego w Londynie P. Shepherd oraz specjalista w dziedzinie fizyki atomowej prof. uniwersytetu w Birmingham G. Fremling.

Depesze z pozdrowieniami nadesłali wybitni specjaliści w dziedzinie energii atomowej prof. Albert Einstein oraz prof. Joliot-Curie i inni znani naukowcy.

Uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za zaprzestaniem prób z bronią atomową.

dnoczonych koncepcji narady wielkich mocarstw, jeśli ma się na myśl taką naradę, która przyczyniłaby się do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. W związku z tym można przede wszystkim podkreślić, że rząd radziecki zaproponował już odbycie w najbliższej przyszłości konferencji czterech mocarstw, na której znana by było rozwiązanie problemu austriackiego traktatu państwowego.

Dotychczasowy ambasador ZSRR w Polsce N. Michajłow opuścił Warszawę

WARSZAWA (PAP). W dniu 25 bm. I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut przyjął dotychczasowego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Polsce — Nikołaja Michajłowa, który złożył wizytę pożegnalną.

W tym samym dniu ambasadora N. Michajłowa przyjęli również przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki oraz prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

*

W dniu 26 bm. dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Nikołaj Michajłow, powołany — jak wiadomo — na stanowisko ministra kultury ZSRR — opuścił Warszawę.

Przeciwko zbrojeniom niemieckim

LONDYN (PAP). W Londynie odbył się kongres federacji syjonistów W. Brytanii i Irlandii. W uchwałonej rezolucji kongres zwraca się do mocarstw zachodnich z żądaniem zapobieżenia odbudowie niemieckiej maszyny militarnej oraz daje wyraz zaniepokojeniu z powodu „niebezpieczeństwa odrodzenia się hitleryzmu i antysemityzmu wskutek dojścia do głosu sił militarystycznych w Niemczech zachodnich”.

Oświadczenie rządu NRD w związku z ratyfikacją układów paryskich przez parlament Niemiec zachodnich

BERLIN (PAP). Urząd prasowy przy premierze NRD opublikował następujące oświadczenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej:

W tym samym czasie, gdy Bundestag i Bundesrat ratyfikując układy paryskie oraz prezydent Niemieckiej Republiki Federalnej Heuss podpisując i ogłaszając układy wojenne zlekceważyli dążenie narodu niemieckiego do jedności i pokoju, rząd Adenauera usiłuje wywołać wrażenie, że ratyfikacja układów paryskich sprzyja zjednoczeniu Niemiec i że w najbliższym czasie odbędą się rokowania poświęcone rozwiązaniu problemu niemieckiego.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej musi zakwestionować tego rodzaju oszukańcze twierdzenia. Takie twierdzenia stanowią próbę otumanienia narodu niemieckiego i ukrycia przed nim faktu zaostrenia się sytuacji. Naród niemiecki musi sobie jasno zdawać sprawę z tego, że mocarstwa zachodnie, Adenauer, Bundesrat i Bundesrat ratyfikując układy paryskie zaprzeczają

możliwość rokowań w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec i doprowadzają do dalszego pogłębienia rozbiicia Niemiec.

Forsując układy paryskie, mocarstwa zachodnie i Adenauer dowiedli raz jeszcze, że nie chcą zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych i poświęcają je w zamian za wzięcie Niemiec zachodnich do paktu agresywnego.

Wzręcz odmiennie postępuje Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, których deklaracje dotyczące zakończenia wojny z całym Niemcami powitane z radością przez cały naród niemiecki i wszystkie miłujące pokój narody oraz propozycje w sprawie utworzenia powszechnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie utworowały drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i zapewnienia pokoju w Europie.

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i

rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej niejednokrotnie wyrażały gotowość podjęcia rokowań; stwierdziły one jednak równocześnie, że ratyfikacja i realizacja układów paryskich uniemożliwia rokowania w sprawie zjednoczenia Niemiec. Jedynie odrzucenie układów paryskich może utworzyć drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, a tym samym do zapewnienia pokoju w Europie.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej popiera z tych powodów wszelkie wysiłki ludności niemieckiej w walce przeciwko realizacji układów paryskich. Walka o usunięcie militarystów ze stanowisk w aparacie państwowym i gospodarczym Niemiec zachodnich, przeciwko odbudowie zachodni-niemieckiej armii najmniejszej i przeciwko ciężarom zbrojeniowym służy utrzymaniu pokoju i sprawie zjednoczenia.

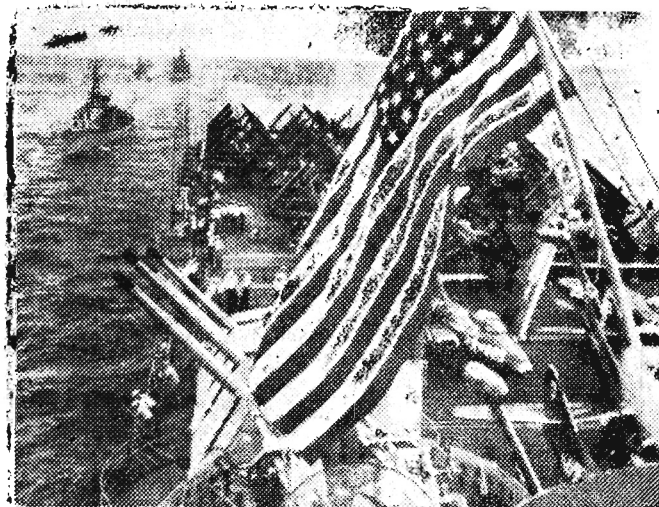
Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w związku z nową sytuacją przystąpił do podjęcia kroków niezbędnych do obrony Niemiec Republiki Demokratycznej zgodnie z deklaracją konferencji moskiewskiej z 3 grudnia 1954 r. i uchwałą Izby Ludowej z 8 grudnia 1954 r.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdza w związku z uchwałą Bundesratu, że zaaprobowanie układów paryskich nie daje się pogodzić z interesami narodu niemieckiego.

Na Bundestag i Bundesrat spada całkowita odpowiedzialność za wszelkie następstwa, jakie pociągną za ich decyzja.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oczekuje, iż naród niemiecki, mimo wszelkich trudności, kontynuować będzie walkę przeciwko układom paryskim, że wzmocniona akcja masowa za pewni sobie posłuch i nie spocznie, dopóki jego żywy nie zostaną rozwiązane w sposób demokratyczny i pokojowy.

FLOTA AMERYKAŃSKA PATROLUJE WODY WOKÓŁ TAIWANU



Na zdjęciu: Jeden ze statków 7-ej floty agresorów amerykańskich, „ochraniającej” Taiwan. Fot — CAF

Uzbrojony minister od rozbrojenia

Już nam się wydawało, że pomyliliśmy się.

Mówiliśmy bowiem, że nie kto inny, ale właśnie rząd amerykański torpeduje sprawę powszechnego rozbrojenia. Nie kto inny, ale właśnie rząd amerykański nie przyjął radzieckiego wniosku, złożonego w podkomisji rozbrojeniu ONZ, obradującej obecnie w Londynie. Wniosek przewidujący zniszczenie nagromadzonych zapasów broni atomowo-wodorowej, stosowanie energii jądrowej jedynie w celach pokojowych oraz utrzymanie wszystkich sił zbrojnych na poziomie z 1 stycznia br.

Pisaliśmy, że nie kto inny, jak rząd USA dąży do wojny. Dulles, gdzie może, montuje agresywne pakt, gdzie może zakłada bazy wojenne. Członkowie atlantyckiego klubu ludobójców zwanego Radą Atlantycką postanowili upoważnić amerykańskich generałów do użycia broni atomowej w przyszłej wojnie. Nie byli zresztą odosobnieni w tym zdaniu — to samo mówił prezydent USA, Eisenhower. A amerykański „Urząd Pomocy dla Zagranicy” subsydiuje zbrojenia sojuszników USA.

Albo weźmy sprawę uzbrojenia nowego Wehrmachtu.

Któż inny, jak nie dyplomaci amerykańscy z Dullesem na czele, czynią karkołomne wysiłki, aby narodom europejskim narzucić neohitlerowską armię uzbrojoną w broń amerykańską? Któż inny, jak nie ambasador USA, wywierał brutalny nacisk na rząd francuski, by zmusić go do preferowania we francuskiej Radzie Republiki ratyfikacji układów w sprawie remilitaryzacji Niemiec?

A jednak pomyliliśmy się. Prezydent Stanów Zjednoczonych mianował kilka dni temu specjalnego ministra do spraw rozbrojenia. I żeby nie było już żadnych wątpliwości co do intencji, jaką kierował się rząd amerykański stwarzając owo ministerstwo, kierownikiem tej instytucji został dotychczasowy szef „Urzędu Pomocy dla Zagranicy”, Stassen. W myśl zasady — właściwy człowiek na właściwym miejscu. No, bo któż inny, jak nie on, wie najlepiej, co, gdzie, jak, komu i za ile się tej broni dostarczało?

Gotowi byliśmy już docenić w całej pełni sensacyjność zwrotu w polityce amerykańskiej. I to, że chyba Dulles — wobec stworzenia ministerstwa do spraw roz-

brojenia — przestanie marzyć o nowej wojnie. Ze zreneguje z wtykania broni atomowej w łapy hitlerowskich ludobójców. Ze nie będzie już mowy o wyścigu zbrojeń. Ale przeszkodził nam w tym sam nowomianowany minister, mister Stassen. Oświadczył on natychmiast po objęciu swojego stanowiska, że jego nominacja „nie oznacza zasadniczej zmiany w polityce rozbrojeniu Stanów Zjednoczonych”.

Okazuje się więc, że nie pomyliliśmy się w ocenie amerykańskiej polityki. Nie doceniliśmy tylko obłudy amerykańskiej demokracji. Te go wzoru demokracji zachodniej, która pozwala jedną rzeczą mianować ministrów do spraw rozbrojenia, a drugą — wtykać broń w ręce żołdaków Waffen SS. Powtórzmy więc znaną sentencję: błądźcie jest rzeczą ludzką. I czytamy wiadomości o tym, co wy czynią amerykańscy dyplomaci, by Francji i narodom europejskim narzucić użycie broni przez siebie Wehrmacht. Bo to jest rzeczywistość, a ta nominacja jest tylko jednym dowodem cynizmu waszyngtońskich polityków.

Dyl

Ze świata

RZYM

Ulicami Rzymu przeszedł pochód kilkuset kobiet, które domagały się nowych, bardziej ludzkich mieszkań. Policja zaatakowała ulicę i brutalnie zaatakowała kobiety. Wiele z uczestniczek demonstracji było w ciąży, liczneniosły małe dzieci na rękach.

KAIR

Radio kairskie ogłosiło, że oficjalna delegacja Egiptu na konferencję krajów azjatyckich i afrykańskich w Bandungu będzie się składała z premiera Nasser, ministra orientacji narodowej — Salema, ministra spraw zagranicznych — Fawziego, wice-ministra handlu oraz ministra stanu, a zarazem sekretarza ge-

neralnego kongresu islamskiego — Sadata. Do delegacji ma się dołączyć Hassuna reprezentująca ligę arabską.

BERLIN

Z Fryburga donoszą o oryginalnym samobójstwie. Pewien kelner zastąpił się z pistoletu wziętego z kolekcji osobliwości. Pistolet ten ma 100 lat.

NOWY JORK

Z Singapuru donoszą, że w miejscowości Rawng (Malaje Środkowej) odbył się ślub między 11-letnią Hinduską a 60-letnim brytyjskim żołnierzem kolonialnym. Ślub ten wywołał oburzenie ludności hinduskiej, która domagała się unieważnienia małżeństwa.

(PAP)